

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kan-
torze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

Dziś: śś. Wincentego i Anasztazego MM.
Jutro: Zastępcy N. M. P. — ś. Idelfonsa.
Poniedziałek: ś. Tymoteusza B. M.
Wtorek: Nawrócenie św. Pawła.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 57
Zachód „ „ „ 4 „ 27

Długość dnia godzin 8 minut 30
Przybyło „ „ „ 0 „ 52

Sroda: śś. Polikarpa B. i Pauliny wd.
Czwartek: ś. Jana Chryzostoma.
Piątek: śś. Karola i Rajmunda.
Sobota: ś. Franciszka Salezego Biskupa W.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Płac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W czasie jutrzejszej uroczystości odpustowej w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, na cześć św. Agnieszki, Panny i Męczenniczki, słowo Boże głosić będą:

Zrana w czasie Sumy Jks. Zygmunt Chelmiński, rektor tegoż kościoła.

Zas podczas Nieszporów Jks. Sikorski, wikariusz kościoła parafialnego św. Barbary na Koszykach.

Początek nabożeństwa:

Wotywa pierwsza o godzinie 9-tej zrana;

Wotywa druga, bracka o 10-tej;

Suma z kazaniem poprzedzona procesją, rozpocznie się o 11-tej godzinie, a Nieszpory o 4-tej po południu.

W dniu jutrzejszym też, jako w 3 ciał niedzielę nowego kwartału, odprowadzona zostanie w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie 9-tej rano, solenna Wotywa przed ołtarzem św. Tekli Panny i pierwszej męczenniczki Chrystusowej, pod której imieniem i opieką istnieje także w rzecznej świątyni bractwo panińskie.

Wotywa wspomniana odprowadzona będzie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, oraz z procesją.

Evangelja zaś święta przypadająca na niedzielę jutrzejszą, 3-cią po uroczystości śś. Trzech Króli, zapisana jest u Mateusza św. w rozdziale 8-mym: „O oczyszczeniu trędowatego i uleczeniu sługi Setnika”.

Średniowieczny rzemieślnik.

Wewnętrzne stosunki miast naszych przedstawiają wiele ciekawych nader zjawisk; zwłaszcza życie domowe i cechowe średniowiecznego mieszczaństwa wyróżnia się swoją indywidualnością.

Obrazy zdejmuwane z tego życia nie będą pewno obojętne dla czytelników naszych, tem bardziej że mają one często wiele powabu, a niekiedy mogłyby stanąć wzorem do naśladowania dla wielu jednostek miejskich dzisiejszych pokoleń.

Podamy więc szereg tych obrazów, osnutych na tle mieszczaństwa polskiego średnich stuleci.

Grady i miasta nasze, organizując się na prawie magdeburskiem i średkiem, wyrobiły sobie autonomiczne stanowisko.

Stanowisko to ułatwiało im organizację wewnętrzną i pomagało wiele do skonsolidowania się ży-

wiołów mieszczańskich, żyjących wyłącznie dla siebie, z tego też powodu miasta zdobywały dla siebie u króli i rządu coraz to nowe przywileje, krzyżujące się często z przywilejami innych grodów, a nierazko stojące w poprzek interesom państwa.

Jak mówiliśmy, żywioł mieszczański żył i pracował głównie dla siebie; potrzeby rzeczypospolitej mało go interesowały.

Dobro miasta i jego rodzin, to główna zasada za-
biegów średniowiecznego mieszczaństwa.

Wedle naszych pojęć, za krótki to pogląd, co nie wybiega po za rogatki, — dla nich wystarczał on zupełnie.

To też w imię tego dobra i sławy mieszkańców średniowiecznego miasta, — dzieje się tam wiele rzeczy, obcych zupełnie życiu społecznemu naszej epoki.

W dobie Piastów, Jagiellonów, późniejszej nawet, miasta nasze oprócz własności autonomicznej, posiadały wybitnie korporacyjny charakter.

Cechy, a później i bractwa powiązały społeczeństwo miejskie w rodziny wielkie.

Kto żył, należał do cechu rzemieślniczego lub korporacji religijnej, nad któremi czuwał zarząd, złożony z dobrowolnych wyborów.

Prawda, że korporacyjny ustrój mieszczaństwa częstokroć krępował indywidualny rozwój stowarzyszonych; — przeważnie jednak wychodził na korzyść ogółu, zbratanego w imię ustaw jednolitych.

Starszyzna danej korporacji, nietylko że czuwała nad materjalnem dobrem współbraci po rzemiośle, ale jednocześnie strzegła bacznie honoru swego zgromadzenia.

Ustawy cechowe surowo karały przewinienia uwłaczające imieniu korporacji całej.

Rzeźnik np. któryby w jacie żonę obił, albo nieczysto się nosił w kramie, podlegał karze brackiej.

We Lwowie w XV i XVI wieku przywiązywano do słupa, zwanego żorawiem, piekarzy, którzy nierzetelnie chleb wypiekali.

Ozynała to starszyzna cechu, dla zawstydzenia nierzetelnych braci.

Dzisiejsi piekarze pewnoby nie byli radzi z istnienia do tej pory owego prawa...

Starsi korporacji kupieckiej czuwali nad dobrocią towarów; fałszowane wina zabierali kupcom, — kat wystawiał je pod pretekstem, ogłaszając jednocześnie ich właściciela jako oszusta i bezecnego człowieka.

Ustawy np. cechowe szewców kobylińskich wymagają, aby starszyzna oglądała wszystko obuwie wystawione przez braci na sprzedaż, i zabierali złe, skazując nadto winnego na kary brackie.

Przykładów takich moglibyśmy tysiące przytoczyć z życia dawnego mieszczaństwa.

Niech jednak powyższe wystarczą na poparcie twierdzenia, że średniowieczne korporacje rzemieślnicze czuwały pilnie nad moralnością publiczną swoich członków.

Nie mogli też postępować inaczej; bo zasada solidarności społecznej: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego, była ich wytworem, charakteryzowała ich działalność i życie...

Złe imię jednego członka korporacji cechowej spadało na wszystkich; stąd daleko zgromadzenie czuwało nad honorem jednostek!

Widzimy też, że w razach większych wykroczeń winowajca pozbawiany był prawa prowadzenia rzemiosła, wykluczano go z cechu i ogłaszano bezecnym.

Uznany za bezecnego tracił prawa społeczne na tak długo, póki się nie oczyścił z zarzutów.

Zdawało się niekiedy, że w tym kierunku dochodzono nieraz do przesady, zjawiska te jednakże dają się usprawiedliwić wyobrażeniami średniowiecznymi.

Miedzy wielu przykładami drażliwości honorowej cechów znajdujemy, że w roku 1523 cechmistrz garbarzy lwowskich Marcin był spotwarzonym, że psa zabił i dla tego w czterech terminach publicznych, t. j. przez wywoływanie kazał pozwać każdego, koby mu chciał ten zarzut udowodnić.

Nikt się nie zgłosił, więc sądownie uznano pana Marcina za oczyszczonego i uczciwego mieszczanina.

Podobnie we Lwowie r. 1561, Łukasz garbarz był posądzonym o zabicie psa.

Biedak doznał wiele zgryzot i umartwień nim dowiódł, że tylko od przypadkowo wywróconej ławki zginęło szczenię.

A iluż to rzemieślników długo musiało pracować nim się uwolniło z pod pretekstu bezecności, podczas gdy dzisiaj mało kto zważa na to, że go ściga niesława...

Inne czasy, inni ludzie!

Średniowieczni rzemieślnicy dbali o honor i opinię swoją, — za to dzisiejsi — nazwaliby może ich wyobrażenia barbarzyńskimi...

F. K. Martynowski.

Gawędy o chlebie i miesie.

III.

Jest przecież sposób zbliżenia tyle pożądanej chwi-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Łódzka pauperyzmu przez miejscowe Towarzystwo dobroczynności. — Warszawa która bawi się — podziwając. — Paroksyzmy dobrego humoru na prowincji. — Czy żydzi stanowią „narodowość”? — Cuda na wsł.

Nowy rok zaczął się na dobre, ale zamiast pomyślnych nowin, przyniósł dalszy ciąg starych kłopotów.

W budzecie zgryzot Warszawy poważną rubrykę zajmuje ów legion nędzarzy, który żebrze, kradnie i podrzuca dzieci. A chociaż miłosierdzie, więzienia, szpitale, nawet śmierć pracują nad zmniejszeniem liczby nieszczęśliwych, legion — wzrasta. Zdawałoby się mogło, że z każdym dniem, na miejscu ubywającego wojownika tej armii przybywa dwu nowych kandydatów.

Wygląda to, jak gdyby w łonie miasta tworzył się wrzód pauperyzmu.

Przed rokiem był on dokuczliwy, dziś jest groźny, za rok może stać się niebezpieczny. To, co obecnie ma formę guza, którego nie rozpędzą kataplazmy jałmużny, to samo jutro — może pęknąć i zakazić miejski organizm.

Nie będę zajmował się wyliczaniem przyczyn warszawskiego pauperyzmu. Nieurodzaje, spadek pieniędzy, stagnacja w przemyśle i handlu, łatwość osiadania w Warszawie, a głębiej sięgając: powsze-

chna ciemnota i brak szkół fachowych, — takie to strumyki utworzyły i tworzą dzisiejsze bagno nędzy.

Zwróćcie, przecież uwagę na jeden punkt, a mianowicie: na kierunek działalności społeczeństwa.

Wszystkie instytucje „dobroczynne” i usiłowania ogółu skierowane są do tego, ażeby: wspierać gotowych żebraków. O tem zaś ażeby zapobiegać nędzy, dostarczać pracy, a najbardziej o tem — ażeby nie zachęcać do żebrania, nikt nie myśli.

Człowiek poszukujący zajęcia prawie nie znajduje uszu, któreby go wysłuchały, ani rozumu któryby mu wskazał sposób zarobku. Ale ten kto szuka jałmużny, oprócz tuzina prezesów, wiceprezesów, sekretarzy i kasjerów, znajduje wszystkie drzwi otwarte. Każdy mu coś da, bo nad bramą i na blankietach Towarzystwa dobroczynności stoi wyraźnie, że: „nędza jest rzeczą świętą”. Nikomu nie przychodzi do głowy, że nędza może być rzeczą demoralizującą i niebezpieczną.

Przy obecnym stanie publicznej rozważ, nie to jest dziwne, że pauperyzm istnieje, ale raczej, że nie ogarnął większej liczby jednostek. Dla człowieka zmęczonego pracą, walczącego z kłopotami nie ma większej pokusy do żebractwa, jak pewność, że nie umrze z głodu byle wyrzekł się odrobiny wstydu i zgodził się spacerować po mieście w lichy odzież. A nawet może utyć, bo komu dają jałmużnę, ten pracować nie potrzebuje. Owszem: dziadowski honor i zasady opieki publicznej wymagają przedewszystkiem tego, ażeby oddawał się próżniactwu!

Kiedy na Szlaku ukazał się głód, prusacy dawali biednym wsparcie, ale: za pracę. A gdy zabrakło

pracy nYTECZNEJ, kazali im śnieg naprzód zgarniać, potem rozrzucić.

U nas śnieg zgarniają i rozrzucają stróże, obowiązani do zamykania dziedzińców, otwierania bram lokatorom i wartowania w nocy. „Ubodzy” zaś, na których miasto wydaje setki tysięcy rubli, spacerują po zamkniętych chodnikach, bo: zamykanie ulic to rzecz wstrętna, a „nędza” rzecz święta!

Chwała za rozbisurmanienie diadostwa i obalamucenie opinii spada przynajmniej w pewnym stopniu na — warszawskie Towarzystwo dobroczynności. Wszystkie jego działania skierowane są do tego celu ażeby „zbierać” i „wydawać” fundusze. Nie myślano o tem, aby podzielić żebrzących na kategorie: prawdziwie nieszczęśliwych — i — próżniaków. Nie dbano o to, ażeby wzamian za jałmużnę żądać pracy.

Nie troszczono się o otworzenie warsztatów, w którychby ludzie silni, zdrowi, a nie znający żadnego fachu i dla tego biedni, nauczyli się rzemiosła. To też w chwili, kiedy nawet zacofany Kraków zajął się utworzeniem „sal zarobkowych” dla żebractwa, nas po dawnemu rozczulają widowiska amatorskie i koncerty na cel — jeszcze większej demoralizacji społeczeństwa.

Dla Tow. dobroczynności nie istnieje nawet argument „sły wyższej”, tak szczęśliwie użyty niegdyś przez drogą żelazną warsz.-wiedeńską. Bo przypuściwszy, że władza nie zatwierdziła reform, to — gdzież są projekta?... Wszakże kanalizacja miasta także nie jest zatwierdzona, ale że w przedmiocie tym odbywały się narady i były ogłaszane, więc ogół dowiedział się przynajmniej o naturze kwestji. Gdzież jednak są narady Tow. dobroczynności i

li wyrwania nietylko ludności Warszawy z trudnych i nader kosztownych warunków żywienia się, ale i wielu miast w kraju, wiodących równie nędzny żywot.

Srodek ten przyniesie jednocześnie i ten jeszcze rezultat, że pobudzi mieszkańców Wołynia, Podola, Ukrainy i dalszych okolic do stałego chowu bydła i tuczenia opasów, na wywóz do Warszawy i innych miast kraju.

Sposób ten polega na zebraniu u nas kilku poważnych firm bankierskich, któreby, dając swoją gwarancję, łącznie z zarządami miast zaciągnęły za granicą pożyczkę w sumie około pięciu milionów rubli, na procent nieprzenoszący wraz z amortyzacją sześciu od sta (bo na taki procent za granicą, przy do statecznej gwarancji, z łatwością kapitał znaleźć można).

Z funduszu tego, na urządzenie targowisk oraz na budowę rzeźni i halli, używszy około półtora miliona rubli, — która to suma powinna zupełnie na ten cel wystarczyć — resztę, to jest około półtora miliona rubli, użyć należy na ożywienie i prowadzenie handlu wołami, mięsem i innymi produktami żywnościowymi.

Kierunek działu handlowego przedsiębiorstwa należałoby powierzyć ludziom wyrobionym w tej gałęzi przemysłu, a znaleźlibyśmy ich łatwo za granicą, skąd chętnie przybyliby do nas, powodowani własnym interesem, byłoby ich tu niczem nie krepowano, lecz owszem udzielono wszelkiej pomocy, jakiej wymaga wszędzie wolny handel.

Gdyby zarząd miasta był władnym sam decydować ostatecznie w kwestjach mających dobro mieszkańców na celu, rzecz ta dałaby się załatwić w sposób daleko prostszy, dając za pożyczkę na przykład półtora miliona rubli na wzniesienie budowli, tylko gwarancję spłaty amortyzacyjnej i udzielając koncesję dwóm kompanjom na ich zysk lub stratę; jedna byłaby upoważniona do prowadzenia handlu wołami, — druga, alimentacyjna, do otworzenia sprzedaży i handlu komisowego w halli z zyskiem choćby 8 do 10%.

Warunki dla kompanji handlu wołami powinny być określone w duchu nietylko zapobiegającym działaniu monopolistycznemu, ale owszem powinny dążyć do popierania handlu w kierunku wolnej konkurencji.

Dotychczasowy handel wołami wlecz się obciążając coraz znaczejniami kosztami konsumenta, a nadejść jeszcze może i taka chwila, iż gdy mięso jeszcze bardziej zdrożeje, pokątni handlarze zaczną (a kto wie czy już nie zaczęli) dostarczać mięso z wołów dotkniętych chorobą księgosuszu i gdzieś w drodze dobytých.

Tę ewentualność potrzebaby wziąć i bardzo poważnie na uwagę i przedsięwziąć przeciw niej wszelkie środki zaradcze, jeżeli już nie w interesie konsumentów, to przez wzgląd na gospodarstwo rolne, które tym sposobem łatwo narażone być może na nieobliczone i nieczem niepowetowane szkody.

Kompanja, która podejmie się prowadzenia handlu wołami, silna zasobnością rozporządzalnego kapitału, dla obniżenia obecnej ceny mięsa, — co zastrzeżeniem być musi w koncesji, przedewszystkiem w ope-

racjach swoich usunie przetarg i sprzedaż wołów po drodze, i wysle swojego komisarza do źródła zaniebanej dotąd hodowli inwentarza i tam za gotówkę, pod dogodniejszymi niż dotąd dla producentów warunkami, zacznie robić zakupy wołów, i takowe obroną, najlepszą drogą, za cenę możliwie niską, a umówioną z zarządami odnośnych kolei żelaznych, zacznie wysyłać do Warszawy.

Przy takim sposobie postępowania, mieszkańcy miasta Warszawy będą mogli mieć zapewnione mięso po cenach niższych, bo woły nie będą obciążone kosztami utrzymania setek faktorów, ani zyskami handlarzy w kilku miejscach woły odkupujących, co się praktykuje zazwyczaj w Kijowie, Berdyczowie, Brześciu-litewskim, a nawet jeszcze i pod samą Warszawą na Pradze, a od których dopiero nabywają je rzeźnicy tutejsi.

Kompanja zakupi woły od hodowcy i sprzeda je wprost rzeźnikom, w tem uproszczeniu manipulacji kryje się sekret obniżenia ceny mięsa i zysków kompanji.

Z takiego sposobu prowadzenia interesu nie wypływa bynajmniej, aby tylko ta jedna kompanja miała prowadzić woły do Warszawy; znajdują się niewątpliwie różni przedsiębiorcy, którzy nietylko własne kapitały włożą w handel wołami, ale złożąwszy dowody zdolności i rzetelności, będą mogli posilkować się funduszami od kompanji wypożyczanymi, bo kasa jej, podobnie jak w Wiedniu, służyć będzie wogóle wszelkiemu handlowi wołami.

W tej naszej gawędzie mieliśmy na celu przedstawienie smutnego położenia naszego w handlu zbożem, mąką, wołami i mięsem.

Do handlu zbożem i mąką, które to artykuły zależą głównie od targów zagranicznych i stąd często ulegających rozmaitym nagłym zmianom ceny, trudniej znaleźć poważnego przedsiębiorcy, — ale co do handlu wołami, z których mięso prawdopodobnie zawsze tylko w kraju spożywane będzie, a przez to daje nieomal pewność stałych i normalnych cen, — można mieć nadzieję, iż znajdują się w liczbie naszych promotorów handlu umysły energiczniejsze i samorodne, które dadzą przykład z siebie i podejmą sprawę zaopatrywania Warszawy w mięso po cenach przystępnych nawet dla klasy wyrobniczej.

Aleksander Lapiński

Epizod z ostatniej podróży Przewalskiego.

Jeden z towarzyszy podróży mojej — mówi Przewalski bawiący obecnie w Petersburgu — po oficer Jegorow, wybrałszy się na polowanie w góry Pań-Szan, zabił żółcią.

Ponieważ zapadła mroźna noc, Jegorow więc aby nie zmarznąć, zmuszony był iść bez przerwy i tym

sposobem oddalił się znacznie od naszego obozu; tak blaskł się on jeszcze następnego dnia i noc.

Zapasy żywności nie miał Jegorow ze sobą żadnych, a zwierzyzny jakby na szyderstwo nie widział ani śladu.

Przez cztery doby Jegorow nie miał nie w ustach prócz liści rabarbarowych (szkoda że nie cierpiał przedtem na żołądek, byłby się radykalnie wyleczył); na piąty dzień zabił zającą i pożarł na surowo.

Przez cały ten czas mieliśmy w nocy zawsze do 10° C. mrozu, tak iż Jegorow aby nie skostnieć, musiał się pokrywać suchym gnojem dzikich zwierząt; gdy usypiał bluza jego wilgotna od dziennego potu zamarzła i stawała się tak twardą jak drzewo.

Dwa razy tylko udało się biedakowi rozniecić ognia za pomocą wystrzału ślepymi ładunkami do czapli...

Na nieszczęście buty jego były w bardzo złym stanie, a po dwóch dniach podróży po ostrych kamieniach zupełnie się rozleciały; Jegorow trzeciego dnia owinął swe nogi w gałgany swych podartych spodni, ale i to nie wiele chroniło od ostrych kamieni.

Rano szóstego dnia natrafił Jegorow na małe stado krów, pasterzy nie było, uciekli zapewne na widok obcego człowieka; Jegorow nie zdecydował się na zabicie krowy, chciał się tylko mlekiem pokrzepić, ale daremna nadzieja, wymiona była próżna.

Z naszej strony robiliśmy usiłowania przez cztery dni z rzędu aby zablakowanego odszukać; nakoniec przypuszczaliśmy że zginął i ruszyliśmy w dalszą drogę.

Wtem na szósty dzień ujrzelśmy nagle Jegorowa! Trudno sobie wyobrazić, jak ten człowiek wtedy wyglądał: bez czapki, z opaloną, prawie czarną twarzą, błędnymi dziękami oczyma i poranieniami nogami.

Kilka łyków wódki zbudziło całkiem już prawie upadłe siły; otoczyliśmy go następnie staraniami i po dwóch tygodniach wrócił do czerstwości.

Żalując niezmiernie, że nie mogę dziś z całą dokładnością powtórzyć bajeczne prawdziwie przygody Jegorowa.

Sześć dni inocy przeżyć bez pożywienia, bosko prawie przebywać wysokie usiane ostremi kamieniami góry, nocować pod gołym niebem przy 10° mrozu, w jednej bluzy z dręczącą myślą, że się jest zgubionym i że o ratunku nawet marzyć niepodobna, wszystko to razem wzięte daje taką sumę męk i utrapień, które tylko młoda, silna natura przeniesie była w stanie.

A przytem jakie poczucie obowiązku!

Cieężkiej strzelby nie porzucił nawet wtedy, gdy każdy funt ciężaru dotkliwie dawał się uczuwać; odziedziczonej nie zabił w chwili, gdy sam umierał z głodu; z wyjętych nawet ładunków kul (dla otrzymania ognia ze ślepych ładunków) nie wyrzucił, lecz zabrał je ze sobą.

Doprawdy, ten człowiek jest bohaterem.

w czem one oświecili publiczność, wśród której stało się modą rozrzucanie jałmużny na prawo i na lewo, nie pytając: jaki z tego pożytek?

Nie wątpimy, że Tow. dobroczynności składa się z ludzi zacnych, którzy boleją nad podobnym stanem rzeczy. Przypuszczamy, że potrafiliby zdobyć się na projekt oparty na idei: nie darmo! Zte przecieżewa i polega na tem, że Towarzystwo „wobec trudnych warunków“ schowało się jak żółw w skorupę i ustaw i — zamknęło oczy na to, co się dzieje gdzie indziej. W tym Towarzystwie, ukrywając swoje zawadające głowy, nie mogło ukryć dziadowskiego ogona, za który w miarę możliwości, prasa nie omieszkana go pociągać aż do skutku.

Zgodnie z zasadą: „choć bieda to hoć! hoć!...“ elegancka Warszawa bawi się. Znajdujemy się obecnie w stadium przejściowym, na granicy uciech: odzających i tańczących. Przed kilkoma tygodniami toniliśmy jeszcze w muzyce tak dokładnie, że gdyby nie las uszów, można by zwątpić o istnieniu społeczeństwa.

W tym pograżenie w muzykę miało dwie epoki. Królową pierwszej była artystka, która w myśli frazesu: „choć śpiewać obcem a swoim najmilej“, wozi z sobą przy garniturze nazwisk, dla łatwiejszego przyswojenia się w każdym klimacie. Królem drugiej był arcy-ista, który posiada „miękkie dotknięcie“ i z rękami w kieszeniach upewnia omdlejących z zachwytu, że mu w Warszawie „najprzyjemniej“.

Natura ludzka musi zawsze coś podziwiać; różnice są tylko w odcieniach. Jedni podziwiają majestat przyrody górskiej, albo gwiaździstego nieba; dru-

dzy gienjusz, który wytlómaczył ruchy gwiazd, albo zbudował lokomotywę. Trzeci rozmarza się na wspomnienie legji spartańskiej ginącej w Termopilach, a innym wystarcza „miękkie dotknięcie“. Zabawnie jednak pomyśleć, że największy zachwyt, jaki pamiętamy w ostatnich czasach w Warszawie, wywołany został dźwiękami baranich kiszek.

Całkiem inaczej bawia się na prowincji. Aby mieć wyobrażenie o tym przedmiocie przypatrzmy się korespondencjom.

Powiat A. Rok bieżący zapowiada się źle... Wszystko zboże porosło w czasie zimy, a co zdążyliśmy zebrać, gnije w stertach. Na przednówek obawiamy się głodu.

Powiat B. Nie wesołego!... Po wsiach graszają dyfiterja i księgosusz. Na jednym folwarku zabito 50 sztuk bydła. Na wiosnę nie będzie czem ziemi uprawiać.

Powiat C. Straszne czasy!... Banda ludzi zamaskowanych napadła na proboszcza i zabrała mu dwadzieścia pak Gazety warszawskiej, myśląc, że to są listy zastawne.

Powiat D. Pewnemu obywatelowi wyprowadzono ze stajni wszystkie konie. Ale ponieważ obudził się w porę i złodziei odstraszył, więc w kilka dni spalił mu budowlę. Boże! Boże! co z tego wyniknie?

Powiat E. Urodzaje w roku zeszłym były gorzej, niż średnie. Wygrzebalibyśmy się jednak w roku pomysłniejszym, gdyby nie lichwa, która zjada wszystkie dochody, a nawet kapitały. Czarna przyszłość!...

Powiat F. Onegdaj w domu państwa... słynnym

ze staropolskiej gościnności odbyła się niewielka zabawa. Przyjmowało w niej udział sto osób, a tańczono przez dwadzieścia godzin...

Z doniesień podobnych, wywnioskowaćby można, że na wsiach, na tle chronicznego narzekania na biedę, od czasu do czasu wybucha wesołość, w formie gwałtownych paroksyzmów.

Co kraj, to obyczaj. W chwili gdy niemiecy radziby wygnąć żydów, a zatrzymać tylko — ich kapitały i żydówkę, u nas, między Gazetą polską i Tygodnikiem ilustrowanym toczy się akademicki spór o to: czy żydzi są... narodowością?

Jakis pan, czy jaćś panowie H. D. B. utrzymują w Gazecie polskiej, że wyraz: żyd oznacza tylko wyznanie, podobnie jak: kalwin, mahometanin i t. p. Kronikarz zaś Tygodnika ilustrowanego twierdzi, że żyd oznacza: narodowość i ten, nieco dogmatyczny pogląd swój, kończy westchnieniem:

„Dopóki u nas wyznawcy religji mojżeszowej będą się nazywali żydami, dopóty istnieć nie przestanie naród i narodzie i dopóty o tyle pożądanem zlanie się ich z ogólną ludnością marzyć niepodobna“.

Zdaje mi się, że szanowny kronikarz Tyg. ilustr. w małym powiedzeniu popełnił kilka dużych błędów.

1) Zarówno kronikarz, jak i pan, czy panowie H. D. B., stawiają twierdzenie bez dowodów. Jeden mówi: żyd — to wyznanie, drugi: żyd — to narodowość.

Ktoś trzeci naśladując ich mógłby powiedzieć: „żyd — to specjalność“.

I każdy przyznawałby sobie rację. 2) Samo istnienie nazwy ogólnej nie dowodzi jesz-

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

W czasie ostatniego poboru, jak się z urzędowego dowiadujemy źródła, wzięto z Królestwa nowozaczących do wojska wogóle 22,374 ludzi. Z tej liczby przeznaczono do odbywania służby w okręgu wojskowym kaukaskim 6948 ludzi, w okręgu warszawskim, do którego należy 9 gubernij Królestwa z wyjątkiem suwalskiej 5341, w odeskim 2605, w moskiewskim 1776, w charkowskim 1617, w petersburskim 1182, w fińskim 951, w kazanskim 772, w orenburskim 508, w kijowskim 334, w turketańskim 175, i w wileńskim 165. Razem jak wyżej 22,374 ludzi. Do Syberji, zachodniej i wschodniej, do marynarki, straży pogranicznej i kwarantannowej nowozaczących z Królestwa w tym roku wcale nie przeznaczono.

Komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych w celu nadania skuteczności uchwałom zjazdów ogólnych przedstawicieli dróg żelaznych, odbywających się co pewien perjoł czasu, a mającym dotąd tylko głos doradczy, zakomunikował XII-mu zjazdowi projekt przepisów o zjazdach przedstawicieli dróg żelaznych, ułożony przez ministerjum komunikacji i podał ten projekt do rozważenia zjazdów. Wobec różności poglądów zgromadzonych, sformułowanie ostatecznych konkluzji, a tembardziej redakcja zmian, uznawanych w projekcie ministerjum za konieczne, były na razie niemożliwe. Poprzestano tedy na przyjęciu zasady, że projektowane przepisy w żadnym razie nie mogą uszczuplać i ograniczać praw przyznanych zarządom kolejowym na zasadzie ustaw lub umów nadawczych, — co zaś do dalszej pracy wyznaczono specjalną komisję złożoną z prezesa zjazdów wszystkich trzech grup i przedstawicieli pięciu towarzystw kolejowych, która się zajmie rozważeniem szczegółów projektu i wprowadzeniem doń odpowiednich zmian. W razie potrzeby może ona nawet zredagować zupełnie nowy projekt. Komisja przedstawicieli ma następnie rezultat swej pracy do ministerjum i brać udział w obradach nad tą kwestją w ministerjum. Obecny na posiedzeniu towarzysz ministra finansów oświadczył, że do rozważenia wypracowanego projektu, zanim ostatecznie zostanie on oddany na drogę prawodawczą, powołani będą przedstawiciele wszystkich dróg żelaznych.

W okręgu izby sądowej kijowskiej zdarzały się wypadki, że osoby, ubiegające się o adwokaturę, nie przyjeżdżając przez jeden sąd okręgowy, udawały się do drugiego i tam, pomimo, że ich podanie w drodze apelacji przez izbę odrzuconem było, uzyskiwały pożądaną skuteczną dla zapobieżenia podobnym nadużyciom, prezes przy izbie kijowskiej wniósł podanie do rządu, aby dozwolono otworzyć radę obrończą w Kijowie z przywilejami izb francuskich, co do udzielania kandydatom świadectw kompetencji.

Nowy departament cywilny izby sądowej warszawskiej rozpocznie czynności zapewne dopiero z początkiem przyszłego miesiąca. W tych dniach nastąpi mianowanie sekretarza i podsekretarza. Co do rozdziału spraw pomiędzy dwa departamenty nie jeszcze dotąd stanowczego niema, — zdaje się jednak, że sprawy rozdzielone będą podług okręgów.

eze istnienia „narodu w narodzie“, że przypomnę nazwę: chłop, szlachcic, mazur, krakowiak i tym podobne.

3) Zobaczmy teraz: czy żydzi są narodowością? Kwestja ta bowiem w ostatnich czasach stawia się dosyć często, a co zabawniejsze: balamnei samych żydów, którzy np. w poznańskim, dla dokuczenia Niemcom, mówią: „nie jesteśmy, ani polakami, ani Niemcami, ale — żydami“.

Narodowość jest to zbiór ludzi tworzących jeden organizm. Organizm ten posiada sam w sobie warunki istnienia i rozwoju, a dalej: istnieje i rozwija się na pewnym terytorjum, mającym pewne własności geologiczne, geograficzne i klimatyczne.

Weźmy np. naród czeski, przeniesmy go choćby na wyspę, byle podobną do ziemi czeskiej, dajmy mu miasta, wsie, drogi, maszyny, książki, a naród ten nie ulegnie prawie żadnemu wstrząśnieniu. Owszem rozwijać się będzie, pod warunkiem, że utrzyma umysłowy i moralny związek z cywilizacją ogólną.

Weźmy teraz „naród żydowski“.

Żydów jest na świecie podobno siedm milionów. Proszę mi jednak wskazać terytorjum i klimat, któryby pasował do nich najlepiej i w którymby czuli się najszybciej: żydzi z Syberji, żydzi z Algieru, żydzi z Azji Mniejszej, żydzi z Chin, ze Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i t. d.

Gdzie jest taki kraj?

Wyobraźmy sobie jednak, że istnieje podobna wyspa i że żydzi przenieśli się na nią. Co z tego wyniknie?

Oto — w ciągu roku liczba ich zmniejszy się do dziesięciu części. Żydzi bowiem są w całym znaczeniu

W *Praw. wiest.* znajdujemy postanowienie o otwarciu w mieście Tomaszowie szkoły czteroklasowej, mającej nosić miano „Aleksandrowskiej“. Szkoła ta utworzona zostaje na wzór podobnych szkół warszawskiej i sejneńskiej. W szkole w Tomaszowie wprowadzone będą, jako przedmioty nieobowiązkowe, wykład religji ewangelicko luteranckiej i języka niemieckiego.

W *Warsz. dniew.* zapewniamy, iż wieści o przeniesieniu kuratora okręgu naukowego warszawskiego p. Apuchitina na inny urząd są pozbawione wszelkich podstaw.

Dowiadujemy się, iż zarządy dróg żelaznych terespolskiej i nadwiślańskiej zaczęły udzielać studentom weterynarii bilety na jazdę za zniżoną cenę tak samo, jak studentom uniwersytetu. Czynione są nadto starania w celu uzyskania tej samej ulgi na kolejach warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej. Zniżenie ceny biletów zostanie bez wątpienia uzyskane.

W dniu 17-m b. m. w biurze magistratu odbyła się licytacja na przedsiębiorstwo oczyszczania czterdziestu ulic z błota i śniegu od dnia 1-go (13-go) stycznia do 1-go (13-go) kwietnia 1881 roku. Przy przedsiębiorstwie tem utrzymał się p. Apfelbaum za sumę rs. 8,984. Tym sposobem jest nadzieja, iż przynajmniej z pryncypalnymi ulicami nie powtórzy się przeszłoroczna historia, gdy stopy błota i lodu tamowały cyrkulację, zarażając szkodliwymi miazmatami powietrze.

Z wiosną tak zwane „Ordynackie“ stanowią ma zmienić dzisiejszą swoją postać. Jak wiadomo, hr. L. Krasiński zamierza tam wzniesć całą nową dzielnicę z przeprowadzeniem dwóch nowych ulic. Przytem nastąpi małe sprostowanie granic ogrodu instytutu muzycznego, a dla ułatwienia komunikacji pieszej urządzone zostaną dwa przejścia z kamieniami schodami na ulicę Tamkę i Szczygła. Na wszystkie te zmiany hr. Krasiński uzyskał już zezwolenie właściwej władzy.

Jak się dowiadujemy, starania o pozwolenie na założenie lombardu prywatnego nie ustają; ma to być, jeżeli władze zezwolą, instytucja z bardzo znacznymi kapitałami drogą akcyjną złożonemi.

Gazeta handlowa donosi, iż rozeszła się alarmująca pogłoska o ukazaniu się w Warszawie ospy naturalnej z charakterem epidemicznym. Podobno w jednym z domów na Nowym-Swiecie zachorowało kilka osób na tę niebezpieczną chorobę. Nam nie o tem nie wiadomo.

Doroczny bal na rzecz niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu odbędzie się dnia 5-go lutego w salach resursy kupieckiej.

Tegoroczny bal drukarzy warszawskich odbędzie się w dniu 12 lutego r. b. w salach Towarzystwa „Harmonji“.

Z teatru i muzyki.

Jutro poranek dramatyczny na rzecz szpitala dla dzieci.

klasa mieszczańska i ani z rolnictwa, ani z hodowli bydła, ani z rybołówstwa i myślistwa wyżyćby nie mogli. Co gorsza, znalazłszy się na własnym chlebie, żydzi, nietylko by go nieugryźli, ale w dodatku: straciłby swój gienjusz handlarski.

Dalej — jakim językiem porozumiewaliby się żydzi zebrani z całego świata? Niemieckim, hiszpańskim, francuskim, arabskim, czy tutejszym żargonem? Bo na ich hebrajszczyznę trudno liczyć, gdyż zapewne każdy wymawia ją na swój sposób, jak europejczycy łacinę.

Przypuśćmy jednak, że żydzi na owej wyspie pozyliby rok i rozmówiliby się ze sobą. Wówczas dopiero byłoby widowisko! Okazałoby się nietylko zasadnicze różnice w obyczajach, ale nawet w religji, bo wyznanie mojżeszowe ma mnóstwo odcieni. I kto wie, czy przy znanej nietolerancji nie zaczęłaby się ogólna walka, w której żydzi polscy, jako najliczniejsi, wytypiliby innych, po to, ażeby z kolei zacząć tępić się między sobą.

Mojem zdaniem, którego nikomu nie narzucam, żydzi nie posiadają warunków istnienia jako naród.

Zobaczmy teraz, czy mają warunki rozwoju.

Historja zna dwa gatunki narodów. Jedne pod wpływem cywilizacji doskonała się i meźniejszą, inne — gina. Żydzi, jako naród, należeli by do tych drugich. Ich odrębności: mowy, stroju, poglądu na świat, trwają o tyle, o ile nie oddziały na nie cywilizacja. Konserwatyści żydowscy czują to najlepiej i dla tego o światy europejskiej nienawidzą. Kto zaś z nich raz przejdzie chiński mur separatyzmu, ten jest już stracony. Nie dla tego ażeby między chrześcijanami znajdował zawsze szczerych przyjaciół, ale dla tego, że

Na afiszach występuje poraz pierwszy nazwisko... pani Świeckiej (Popielówny).

Jutro trzecia maskarada.

St. Barcewicz udał się w dniu onegdajszym za granicę i jak już donieśliśmy, wystąpi dnia 24 b. m. w Dreźnie z koncertem wraz z głośną dziś śpiewaczką Emmą Thurnsby.

Następny koncert łącznie z Aleksandrem Michalowskim naznaczony jest na dzień 7 lutego.

Israelitzi donoszą z Wiednia, iż młody utalentowany śpiewak p. Rotmil, warszawianin, zaangażowany został do tamtejszej opery cesarskiej, w której temi dniami rozpoczął już swoje występy.

Ze sztuki.

Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły w upłynionym tygodniu następujące obrazy, a mianowicie:

Brodowskiego Józefa „Zamysłona“ i „Zmiazdzy kawalerji w XVII wieku“ — Dukszynskiej Emilji „Wierna piastunka“.

Do salonu artystycznego Krywulca przybyły następujące obrazy:

Rossowskiego Władysława „Skazana“, Matejki „Wit Stworz w dziecięcym wieku“ (praca z 1855 r.); Pocięch, dwa portrety kredkowe; Pruszkowskiego Witolda „Portret damy“, Stencla „Studjum“, Polusa „Dzieci bawiące się“, Gryglewskiego „Wnętrze krąganku dominikańskiego w Krakowie“, Kotsisa „Targ w Tyńcu pod Krakowem“, Koniuszki „Portret pana Z.“, Mireckiego dwa portrety.

„Skazana“ Rossowskiego ściągła do salonu Krywulca spore zastępy widzów.

Słyszeliśmy, iż płótno to ma być wkrótce wysłane na jedną z wystaw zagranicznych.

W ostatnim numerze *Tygodnika powszechnego* mieści się kopia drzeworytnicza z pięknego obrazu Chlebowskiego „Wit Stworz“.

W *Głosie* znajdujemy wzmiankę o płótnie Siemiradzkiego „Sprzedaż niewolnicy“, które opisuje korespondent z Moskwy, w sprawozdaniu z tamtejszej wystawy.

Po krótkim rzucie oka na przedmiot utworu, krytyk z wielkiem uznaniem wyraża się o pomysle i mistrzowskim wykonaniu tej pracy.

Zebranie piątkowe.

Zebrania piątkowe u hr. Kossakowskiego przypominały się w dniu wczorajszym wieczorem literacko-artystycznym, na który się zebrało około 200 osób.

Głównym powodem i po części celem zebrania było uczczenie długoletnich zasług piśmienniczych A. E. Odyńca.

Orkiestra z 30 osób pod przewodnictwem hr. Broela Platera powtórzyła też same utwory muzyczne, które już na wieczorze Deotymy wykonane zostały, z powodu teje samej uroczystości, z dodatkiem mazurek zrecznie ułożonego przez czterastoletniego syna gospodarza domu.

Odyńca wypowiedział swój wiersz „Do starości“, na zakończenie zaś w kilku wyrazach przemówił do obecnych.

Weteranów wielkiej armji napoleońskiej — mówił on — czczono także, ale część ta oddana była;

posiada popędy i zdolności, których ani talmud, ani długi surdut, ani żargon zaspokoić nie mogą.

Czemże więc jest to plemię, którego niepodobna wytypić, a które nie posiada żadnych warunków do samodzielnego bytu i rozwoju?

Oto żydzi są dziś kasta; w przyszłości zaś, o ile kasta być przestana, będą ważnym czynnikiem nowej cywilizacji.

Po Nowym Roku trafił się dziwny wypadek.

Korespondent jednego z pism, pod datą (jeżeli nie mylę się) 14 stycznia doniósł, że w Podzameczu i Maciejowicach, dwór — utrzymuje nauczycielkę dla służby, założył szkołę parobczą, kupuje elementarzę dla dzieci wiejskich, wypożycza im książki i spełnia inne obowiązki obywatelskie.

W Maciejowicach i Podzameczu — kończy korespondent — nie trudno zobaczyć pastucha, który zamiast niszczyć gniazda w polu... czyta książkę...

W kilka dni później znalazłem w *Kurjerze Porannym* jakby dopełniającą wiadomość tej treści:

Dnia 14 stycznia mieszkańcy Podzamecza widzieli piękne zjawisko. Oto, o godzinie 2 1/2, po południu, ukazały się na niebie, nad Maciejowicami... trzy słupy ogniste.

Zestawiwszy oba fakty, dochodzę do wniosku, że w naszym kraju dwór, dbający o oświatę służby, jest taką rzadkością, że aż natura zapala nad okolicą słupy ogniste. Obywatele ziemscy, którzy gustują w blasku, powinni by skorzystać z tej wiadomości i wyjednać sobie u Boga choć po jednym słupie nad każdym dworem. Da im to przecie realne prawo do tytułu: jasnie oświeconych.

Bolesław Prus.

głównie sztandarom, pod którymi tak długo wal-
czyli.

„I ja tu stoję przed wami, jako weteran piśmien-
nictwa, zle i dobre znosiło się w życiu, a najszer-
szem mojem życzeniem jest, żeby ci, którzy po mnie
nastąpią, nie rozdzielali się na młode i stare stron-
nictwa i żebym ja był ostatnim z tych, którzy czasem
z powodu tej marnej rozterki spełnić musieli nieraz
kielech gorczyzy.

„Nie jeden błądził w życiu—dodał on—ale najwyż-
szą cnotą społeczną jest wyrozumiałość, która jedna
i krzepi.”

Piękniej i dosadniej wyraził te zdania sędziwy
poeta, my tutaj zaznaczamy tylko to cośmy zdołali
uchwycić z tej mowy, która w każdym razie odzna-
czała się wielkim taktem i prawdziwie chrześcijań-
skim pojęciem obowiązków człowieka, a obecni
umieli to ocenić darząc jubilatą sutym oklaskiem...

== Weterani.

Z każdym dniem przersedzają się nieliczne już
szeregi dawnych weteranów b. armii polskiej.

Z Francji donoszą nam, że w ciągu zeszłego roku
z liczby zamieszkałych tam ex-wojskowych zakoń-
czyli życie:

Dąbrowski Kajetan, urodzony w b. województwie
plockiem w roku 1799.

Wszedł jako ochotnik do 7-go pułku piechoty lin-
ijowej; po kilku latach służby wstąpił do szkoły pod-
chorążych, z której w roku 1828 wszedł napowrót
w szeregi armii w stopniu podporucznika i dosłużył
się rangi kapitana; w roku 1849 pozyskał stopień
majora.

Umarł w maju, w Mouzay, w departamencie
Meuse.

Rozmarynowski Tomasz pochodził z dawnego wo-
jewództwa kaliskiego.

W roku 1826 wstąpił do 6-go pułku piechoty linjo-
wej — w roku 1831 awansował na oficera w 20-tym
pułku piechoty świeżo sformowanym w mazowie-
ckiem.

Ozdobiony złotym krzyżem wojskowym *Virtuti
militari*, zakończył życie w mieście Angers.

Rojewski Marcin, urodzony w roku 1798, po ukoń-
czeniu szkół w Pułtusku u Benedyktynów, zaciągnął
się w roku 1819 do 3-go pułku piechoty linijowej.

W kilka lat potem postany został do szkoły pod-
chorążych, z której w stopniu podporucznika wsta-
pił w szeregi armii, a w roku 1831 pozyskał stopień
porucznika i wkrótce znów potem szlify kapitańskie
w 14 pułku piechoty linijowej z kaliskiego.

Jednocześnie też ozdobiony został krzyżem woj-
skowym złotym, *Virtuti militari*.

Zmarł w Nancy dnia 20-go grudnia r. z.

== P. Bławacka.

Komisja religijna pod protekcją rządu Stanów Zje-
dnoczonych, funkcjonująca w Indiach celem nawra-
cania krajowców, ma w swoim gronie rodaczkę na-
szą panią Bławacką, autorkę licznych dzieł.

W tej chwili wydała pani B. pracę p. t. „Izys od-
słonięta, klucz do rozwiązania tajemnic staro- i no-
wożytniej teologii” po angielsku, o której krytyka
pochlebnie się wyraża.

== Korespondencja Musset'a i Szopena z p. Sand.

Listy znakomitej autorki „Lelji” i twórcy „Namou-
ny” pozostała nadal, a może na zawsze tajemnicą
dla szerszej publiczności.

Albert Wolff opowiada, iż pani Sand powierzyła
je jednemu z zaufanych przyjaciół, młodemu Duma-
sowi, z poleceniem uczynienia z nich szerszego użytku
wtedy dopiero, gdyby tego koniecznie rehabilitacja
jej pamięci wymagała...

Dumas nie chciał przyjąć wyłącznej odpowiedzial-
ności za tę spuściznę, polecił przeto zrobić dwie ko-
pie pozostałej korespondencji i powierzył je dwom
zaufanym przyjaciołom.

Wszyscy trzej przyrzekli sobie, że ten, który dwóch
innych przeżyje, złoży na koniec rękopis w darze Bi-
bliotece narodowej z zastrzeżeniem, aby ani w cało-
ści, ani w wyjątkach nigdy drukowanym nie był.

Przy tej sposobności przypominano sobie także nie-
mniej interesujący materiał do sercowych dzieł
pani Sand i Szopena.

Z korespondencji prowadzonej między temi dwoma
kochankami nie pozostało dzisiaj żadnego śladu.

Oto, co jeden z francuskich dzienników pisze o tem:
„Po śmierci Szopena, siostra jego znalazła pomię-
dzy pozostałościami mistrza około 200 listów pani
Sand, które zabrala z sobą do ojczyzny.

Wskutek jakichś cłowych trudności, pakunek jej
wraz ze szkatułką, zawierającą te listy, zatrzymany
został na komorze.

Szkatulka nawet zaginęła gdzieś bez śladu i do-
piero po kilku latach znaleziona została przez na-
czelnika komory, który, nie znając adresu wła-
ścicielki, zmuszony był zatrzymać ją u siebie.

Młody Dumas, podróżując po Rosji, dowiedział się
o tem przypadku, odszukał naczelnika i zdołał
cenne te dokumenta wydostać od niego.

Naczelnik stawiał pewne trudności, zastawiał się
obowiązkami, jakie na nim, jako na urzędniku komo-
ry, ciążył ale Dumas rzekł mu:

— Pójdź pan tylko, gdyby cię pociągano do od-
powiedzialności, że ja, Aleksander Dumas, ukradłem
panu te listy.

— Jakto?—spytał urzędnik—pozwoliliby oskarżyć
się w ten sposób?

— Ach, mój panie—odparł autor „Damy kamel-
jowej”—jestem jeszcze tak młodym, że mam całe
życie przed sobą do naprawienia tego błędu...

W kilka miesięcy później Dumas wręczył po po-
wrocie do Paryża pani George Sand ową ciekawą
i tajemniczą korespondencję, którą ona natychmiast,
w jego obecności... rzuciła w piec...

Do końca życia zachowała za tę przysługę niekla-
mana wdzięczność dla Dumasa.

O ile prawdy w tem całym opowiadaniu, niech są-
dzą lepiej i bliżej powiadomieni z tą sprawą!

== W sprawie zdrowia...

Przed pewnym czasem drukowaliśmy w piśmie na-
szem uwagi jednego z lekarzy o szkodliwości owija-
nia tytuniu, tabaki, oraz innych spożywczych materia-
łów w papier ołowiany.

Władza policyjna, uznając zasadność powyższych
uwag, odniosła się do urzędu lekarskiego i na pod-
stawie zasięgniętej opinii wydała polecenie, aby
ołowiany papier zastąpić cynowym, który pod wzglę-
dem higienicznym nie przedstawia żadnych zar-
zutów.

Przepis ten, zoczątku ściśle zachowywany, z cza-
sem poszedł w poniewierkę a producenci zaczęli na
nowo używać papieru ołowianego.

Otrzymujemy w tej materji przestrogi od jednego
z naszych czytelników, który, przypominając dawny
przepis p. ober-policmajstra, zwraca uwagę, iż prócz
jednej fabryki, inne powróciły do papieru ołowia-
nego.

Przyczyną tego ma być kwestja oszczędności, bo
papier ten tańszy jest od cynowego.

Możnaby jako komentarz sparafrazować znaną
bajkę:

„Wam o pieniądze,
Nam o zdrowie chodzi.”

== Nowy sposób reklamy.

W tych dniach widzieliśmy w jednej z cukierni
warszawskich rzecz godną uwagi, jako nowy wynalazek
na polu reklamy.

Mianowicie na kilku stolikach pomieszczono za-
miast blatów zastępujące je zupełnie tablice z ogło-
szeniami firm handlowych i przemysłowych.

W ten sposób—pijesz kawę—i musisz patrzeć na a-
nons, jesz ciastko — i także spoglądasz na anons,
oczekujesz na kogoś przy stoliku — i znów jesteś
zmuszony do czytania anonisu...

Co figiel, to grosz!

== Kantory.

Podobno Warszawie przybywa jeszcze kilka no-
wych kantorów informacyjno-komisowych, a raczej
pośredniczących w sprzedaży nieruchomości i najmu
służby.

Najlepsze jednak, jak zawsze, interesa robią kan-
tory ruchome, t. j. mające swe biura po różnych ka-
wiarniach i cukierniach.

== Napad.

Pan P., wszedłszy wczoraj do restauracji pod nr
37 przy ulicy Marszałkowskiej się mieszczącej — zjadł
porcję mięsa i zapłacił należność na ręce garsona
usługującego Władysława S.

Przy placeniu ten ostatni ciekawem okiem zerkną-
wszy do pugłaresu p. P. ujrzał w jego głębiach pięć
tęczówek...

Pan P. miał także okazały zegarek złoty z grubym
łańcuchem...

Widok tych pieniędzy i kosztowności tak silnie
podziałał na garsona i taką w nim pożądlivość obudził,
że wybiegłszy za p. P., uderzeniem w głowę po-
walił go na ziemię i chciał go ograbić...

Na krzyk pana P. nadbiegła policja i Władysława
S. ujęła.

W starciu pan P. utracił tylko złote okulary.

Smutny jest stan morałości tej klasy ludzi, jeżeli
prosty widok kilkuset rubli może skłonić do zbrod-
ni...

== Wypadki.

* Wczoraj zmarł nagle w mieszkaniu swoim pod-
pułkownik Otto G.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

Sledztwo zarządzone.

* Służąca Małgorzata W., pod nr 41 przy ulicy
Marszałkowskiej, tak mocno zmartwiła się wypowie-
dzeniem jej służby, że postanowiła odebrać sobie
życie.

W tym celu zażyła zapalek fosforycznych.

Weześnie udzielona pomoc lekarska uratowała ją
i dziś wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

* Na ulicy hr. Berga pod nr 11 znaleziono wczoraj
podrzucone dziecko p. meżkiej.

Odesłano je do domu podrzutków.

* Kradzieże.

Na Bednarskiej pod nr 15, z zamkniętego mieszk-
kania, do którego drzwi wylamano, skradziono ku-
fer, w którym znajdowała się garderoba meżka, bie-
lizna, meble, papiery i dokumenta.

Kufer odnaleziono pod arkadami nowego Zjazdu.

Pozostawione w nim były mniej ważne papiery,
rzeczy zabrano.

Podjęcie padła na trzech młodych ludzi.

Sledztwo zarządzone.

Z domu pod nr 9a, przy ulicy Karmelickiej, pa-
nu A. skradziono z kufra rs. 220 gotówką, papierami
bankowymi.

Jednocześnie znikł służący Ludwik B., który też o
spełnienie tej kradzieży jest podejrany.

== Koszta utrzymania p. Gambetty.

Na utrzymanie prywatnych apartamentów p. pre-
zesa izby deputowanych i dopełnienie umeblowania
wydano w ciągu roku zeszłego — jak świadczą ra-
chunki — sumkę 99,418 franków.

Z górą 50,000 franków kosztował opał, światło i
placa służących.

Gdy dodamy do tego placę stałą p. prezesa izby
wynoszącą 72,000 franków, uczyni to sumkę wcale
pokaźną 220,000 franków!

A teraz porównajmy koszta utrzymania prezesa
z wydatkami całej izby.

Utrzymanie izby deputowanych z opałem, oświe-
tleniem, służbą, powozami i biblioteką wynosi rocznie
7,107,000 franków.

Z sumy tej na bufet przypada 31,592 franków, co
reprezentuje cenę 70,000 boków piwa, a zatem wprze-
cięciu 100 boków na jednego deputowanego.

Jeśli koszta te rozliczymy na wszystkich depu-
towanych, na każdego z nich przypadnie mało co wię-
cej nad 10,000 franków.

== Małżeństwo w więzieniu.

Dzienniki nowojorskie podają szczegóły wesela,
które się odbyło w tych dniach w Wirginji.

Naręczony, noszący nazwisko Marka de Lafayette
Hantey, skazany został na śmierć za zabicie człowie-
ka, który go wypędził z swej posiadłości.

Naręczona była matką dwojga dzieci, a małżeń-
stwo miało za cel ich uprawnienie.

Cela więzienna służyła za izbę weselną...

Podczas ceremonji, naręczony miał ręce wolne,
lecz u nóg kajdany...

Po małżeństwie, młoda para została natychmiast
rozdzieloną!

Nazajutrz pozwolono im się widzieć na pół godzi-
ny, — a dnia następnego pan młody został powiesz-
ony...

== Nowość amerykańska.

Firma Atterburg et Comp. w Pittsburgu ogłasza,
iż udało jej się sporządzić nici szklane o nadzw-
yczajnej delikatności i elastyczności z możliwie wyso-
kim stopniem wytrzymałości.

Z nici tych będzie można wyrabiać materiały na
suknie!

Jeżeli tak dalej pójdzie, można się spodziewać, iż
wkrótce będziemy nosili całe garnitury szklane...

Nie mamy nic przeciwko temu, lecz pragnęlibys-
my, aby amerykańskie byli tak uprzejmi i nową meto-
dę przyrządzania sukien wypróbowali poprzód na
własnych barkach...

== Malkontent.

Pan X. w Paryżu odbywa co dnia regularnie pro-
chadkę na cmentarz Montmartre...

Pewnego wieczora wraca skwaszony i gniewny do
domu.

Zapytuje go żona:

— Skądże taki zły humor? czyżby ci spacer dzi-
siejszy nie posłużył?

— Nie wspominaj mi o tem—odpowiada—dziś nie
było ani jednego pogrzebu; to zanadto bolesne!

== Między lekarzami.

Stary lekarz do młodego:

— Jakże się macie szanowny kolego? co u was
słychać? jak idzie praktyka?

— Nie do uwierzenia szanowny kolego; na przy-
kład tej nocy aż pięć razy byłem budzony...

— Taaak — to dlaczego kolega nie kupujesz so-
bie proszku perskiego?...

== Legumina.

Rozmawiano przy stole z zajęciem.

Tymczasem legumina parzona opada...

Mały Jaś zniecierpliwiony woła:

— Mamo, jedźmy, bo legumina sama się zjada!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Mania i Dominia rs. 3 na odnowienie kościoła Naj-

świętszej Marii Panny w Warszawie, L. N. rs. 4.

R. P. rs. 3 dla najbiedniejszych.

— Dla ochrony dzieci polskich w Petersburgu złożono książkę p. t. „Podróż po Ameryce“.

— Kluczyki znalezione na ulicy Elektoralnej d. 21 stycznia za udowodnieniem odebrać można w redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Spóźnione. Od małej Dozi G. rs. 1 dla biednych dzieci na kolende.

— Ofiara rs. 4 kop. 70 od K. T. za pośrednictwem fabryki Józefów była ogłoszona d. 14 stycznia r. b.

— Przełożony szkoły realnej (Elektoralna nr 6) składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie panu J. Feuersteiowi za ofiarowanie rs. 50 na rzecz niezamożnej młodzieży do zakładu uszczęszczającej. — S. Dickstein.

— Panu Z. Z. Nie będzie.

W zeszłą niedzielę w kaplicy W.W. SS. pobłogosławionym został przez ks. kanonika Jagodzińskiego, związek małżeński pomiędzy p. Józefem Pokrzywnickim, urzęd. dr. żel. nadw., a panną Kornelją Lipińską. Szczęść Boże nowożeńcom!

Dzisiaj, o godzinie 12-iej w południe, w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, ks. pastor dr Otto pobłogosławił związek małżeński zawarty przez p. Jana Stiller, urzędnika zarządu telegrafów rządowych, z panną Walerją Ingersleben. Szczęść Boże dobranej parze!

Nekrologja.

† Dnia 23 b. m., w niedzielę, jako w dzień imienin s. p. Jana Pomian **Suskiego**, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 8-iej zrana, odprawiona zostanie wotywa, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 23 b. m., w niedzielę, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Agnieszki **Pito**, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W poniedziałek, dnia 24 stycznia, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Jana **Dietricha**, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 9 i pół zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół.

† W poniedziałek, dnia 24 b. m., jako w rocznicę śmierci s. p. Antoniego **Krenn**, kupca i obywatela miasta Warszawy, odbędzie się w kościele św. Jana, w kaplicy literackiej, o godzinie 10 i pół zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza.

† W poniedziałek, dnia 24 b. m., jako w ósmą rocznicę śmierci s. p. Juliana **Wojno**, byłego pisarza sądu pokoju w Łowiczu, odprawiona będzie wotywa za spókoj jego duszy w kościele św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu, w kaplicy, o godzinie 9-tej zrana, na którą pozostała wdowa wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 24 b. m., w poniedziałek, jako w trzecią rocznicę śmierci s. p. Władysława z Zawadzkiego **Domini**, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-tej zrana, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo, na które matka zmarłej wraz z mężem i dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W poniedziałek, dnia 24 b. m., jako w siódmą rocznicę śmierci s. p. Stanisława **Ratynskiego**, b. inżyniera miasta Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-tej zrana, na które pozostała wdowa wraz z synami zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół.

† W wtorek, dnia 25 stycznia, jako w dziesiątą rocznicę śmierci s. p. Adama **Swieszewskiego**, odprawiona zostanie wotywa żałobna, o godzinie 9-tej zrana, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W mieście Łowiczu dnia 22 stycznia r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności s. p. Stanisława z Gutowskich **Podolec**, była wychowanka instytutu maryjskiego w Puławach, była przełożona progimnazjum w Łowiczu. Pozostali w nieutulonym żalu ojciec i mąż z córkami zaprasza krewnych i przyjaciół na pogrzeb, mający się odbyć na miejscowym cmentarzu w poniedziałek 24-go b. m., o godzinie 3-ciej po południu.

† S. p. Antoni **Methal**, b. nauczyciel matematyki, przeżywszy lat 32, po długich cierpieniach, w dniu 21 stycznia r. b. życie zakończył. Stroskana matka wraz z córkami i zięciem zaprasza kolegów i przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 b. m., w niedzielę, o godzinie 3-iej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz wyznania ewangelicko-reformowanego.

† S. p. Feliks **Rosenschild**, były obywatel ziemski, przeżywszy lat 55, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosł się do wieczności w dniu 21 stycznia r. b. Stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie

zwłok w dniu 24 stycznia, w poniedziałek, o godzinie 11-tej zrana, w kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 20-go stycznia. — Według doniesienia gazet tuższych, Gambetta wypowie przy powtórny wyborze na prezydenta izby mowę trzymając w tonie pojednawczym.

× **Paryż** 20-go stycznia. — Kompozytor Ambroży Thomas mianowany został wielkim oficerem legji honorowej, a znany przyrodnik Quatrefages komandorem.

× **Genewa** 20-go stycznia. — Pismo międzynarodowej ligi wolności i pokoju składa życzenie ministrowi spraw zewnętrznych Barthelemy St. Hilaire z powodu projektu sądu rozjemczego.

× **Rzym** 20-go stycznia. — Franciszek Liszt wyjechał ztąd w sobotę do Pesztu: poprzednio udał się on do Watykanu, dla pożegnania się z ojcem świętym, przyczem ofiarował Leonowi XIII swoje najnowsze utwory.

× **Londyn** 20-go stycznia. — Od onegdaj odejty został prawie zupełnie od świata zewnętrznego Londyn wskutek niezmiernie śnieży. Komunikacja telegraficzna ze stałym lądem i prowincjami przerwana. Ruch na ulicach wielce utrudniony. Dover i Portsmouth wskutek burzy stały się niedostępne.

× **Londyn** 20-go stycznia. — Według księgi niebieskiej, rozdanej parlamentowi angielskiemu, koszt wojny afgańskiej wynosił 16 milionów funtów szterlingów.

× **Londyn** 20-go stycznia. — Biuro statystyczne angielskie podaje liczbę mieszkańców większych miast Wielkiej Brytanji i Irlandji w roku 1881: i tak: Londyn liczy 3,707,130 mieszkańców, Liverpool 549,834, Birmingham 400,680, Manchester 364,445, Leeds 326,153, Sheffield 312,943, Bristol 217,185, Bradford 203,544 mieszkańców.

× **Londyn** 20-go stycznia. — Z Manchesteru, oraz innych miast Midlandu donosi policja o gromadnym przypiływie podejrzanych irlandczyków. Wskutek tego nakazane zostały specjalne środki ostrożności, a głównie w fabrykach broni i arsenałach w Birminghamie. Na wybrzeża irlandzkie wysłano znowu dwie kanonierki. W Woolwich ściśle strzeżone są warsztaty.

× **Bern** 20-go stycznia. — W Muri Egg, w kantonie Aargau, załamał się lód na stawie w czasie ślizgawki. Przeszło dwadzieścia osób wpadło pod wodę. Kilka osób wyratowano, reszta znalazła śmierć pod lodem.

× **Monachjum** 20-go stycznia. — Bawarskie ministerjum spraw wewnętrznych poleciło władzom policyjnym bacznie zwracać uwagę na ruch anti-semicki dający się spostrzec w ostatnich czasach w Bawarii.

× **Berlin** 20-go stycznia. — W ciągu roku 1882 urządzona tu wystawa międzynarodowa wystawa heraldyczna; na wystawie znajdują pomieszczenie nie tylko rzeczy stare, ale i nowoczesne wyroby artystyczno-rzemieślnicze, o ile są ozdobione figurami heraldycznymi.

× **Berlin** 20-go stycznia. — Według ostatniego spisu ludności, Berlin ma ogółem 1,122,385 mieszkańców; ludność żeńska przewyższa męską o 35,863 osób.

× **Praga** 20-go stycznia. — *Prager Tagblatt* donosi z Wiednia, iż rząd zgadza się na urządzenie dwóch paratełnych wydziałów na uniwersytecie praskim pod warunkiem, iż nunka języka niemieckiego będzie obowiązkową w gimnazjach czeskich.

× **Praga** 20-go stycznia. — Policja skonfiskowała tu wczoraj cały nakład broszury czeskiej napisanej w duchu anti-semickim.

× **Wiedeń** 20-go stycznia. — Leopold Ulmann, fabrykant instrumentów i właściciel domu, wykonał zamach na życie swej matki i narzeczonej, a następnie przeciw sobie samemu. Stan rannych a szczególnie samego Ulmana zagraża utratą życia. Zamach dokonany został za pomocą rewolweru. Jak się zdaje, Ulmann popełnił zbrodnię w stanie niepoczytalnym.

× **Buda-Peszt** 20-go stycznia. — Główne biuro statystyczne miejskie ogłosiło rezultat ostatniego spisu ludności: Peszt wraz z Budą na 365,512 dusz, a zatem od roku 1870 przybyło 95,063 osób.

× **Kraków** 20-go stycznia. — Nadeszła tu wiadomość o zaszłym dziś w Wiedniu nagłym zgonie dra Andrzeja Rydzowskiego, znakomitego posła krakowskiego do rady państwa.

× **Kraków** 20-go stycznia. — Krakowska izba handlowa wybrała jednomyślnie na swego prezesa p. Teodora Baranowskiego, a na wiceprezesa p. Augusta Johna.

× **Lwów** 20-go stycznia. — W salonach państwa namiestnictwa odbył się wczoraj bal, który zgromadził nadzwyczajnie świetne i liczne grono gości. Tualety pań odznaczały się zarówno bogactwem jak i gustem. Na wzmiankę zasługuje kotylion odtaneczony o północy. W tualietach pań przeważała barwa biała. Suknie były przybrane perłami i koronką. Ochocza zabawa przeciągnęła się prawie do rana. Bardzo licznych przedstawicieli dostarczył świat urzędniczy i wojskowy.

× **Petersburg** 20-go stycznia. — Na koszt utrzymania petersburskiej akademji umiejętności w roku 1881 asygnowano rs. 277,300.

× **Władymir** 20-go stycznia. — Zmarły przed niedawnem bogacz Małcew przeznaczył pół miliona rubli na otwarcie tu szkoły technicznej.

Przegląd polityczny.

Ze wszech stron potwierdza się wiadomość o cofnięciu przez gabinet francuski projektu sądu rozjemczego.

Akcja pośrednicząca mocarstw ograniczałaby się przeto jedynie do wniosku samej Porty, na który dotychczas nie odpowiedziano jeszcze nikąd. Gabinet wyczekują owej noty uzupełniającej wniosek konferencyj stambulskich, i oznaczenie nowych ustępstw dla Grecji.

Co do tych koncesyj zaczynają krążyć już porozumienia pogłoski; między innemi donoszą dzienniki zagraniczne, jakoby Porta godziła się na odstąpienie Tessalji, zastrzegając sobie wszelako zatrzymanie w Epirze dwóch ważnych punktów strategicznych, Janiny i Mecowa, jako leżących poza naturalną granicą górską, przedzielającą Grecję od Turcji.

Wszystko to są tylko pogłoski; pewną zdaje się być wszelako wiadomość, iż ów tak niespodziewanie zaimprovizowany wniosek rządu tureckiego nie wypłynął z własnego natchnienia dyplomacji sultanskiej, ale powstał pod wpływem i za porozumieniem się kilku mocarstw traktatowych, którym szczególnie na utrzymaniu pokoju zależy.

Powinniśmy się dowiedzieć czegoś więcej w tej kwestji przy obradach nad zapowiedzianą w parlamencie francuskim interpelację, którą w sprawie helleskiej wniesć ma do ministerstwa spraw zagranicznych deputowany Antoni Pronst.

Przy tej sposobności opozycja zamierza wyciągnąć także jakieś zeznanie z p. Gambetty.

Barthelemy St. Hilaire zgodził się na interpelację, postawił tylko za warunek, aby dopiero 31-go b. m. sprawę tę wprowadzono na porządek dzienny.

Krąży pogłoski, jakoby minister spraw zagranicznych dzisiejszego gabinetu republikańskiego czuł się już znudzonym swoim urzędowaniem i zamierzał ustąpić miejsca komu innemu. Zniechęciło go do reszty postępowanie lewego centrum i krytyka umiarkowanej lewicy. Pan minister chce się usprawiedliwić przed Izłą z dowodami w rękę, t. j. z dokumentami dyplomatycznymi, które złożone zostaną parlamentowi pod koniec miesiąca w księdze żółtej. Gdyby Izba wyższa, albo niższa nie chciały wstrzymać się do tego czasu, byłby to bezwzględny objaw niechęci przeciw panu Barthelemy i dałby hasło do jego dymisji, która tem prawdopodobniejszą byłaby w tej chwili, że polityka zewnętrzna Francji z usunięciem projektu swego, ma niejako ręce rozwiązane i swobodę działania.

Przekonamy się niebawem, o ile te wszystkie przypuszczenia mogą być prawdziwe.

Agence Russe zaprzecza pogłoskom, według których Grecja upraszać miała Rosję o opiekę nad poddanymi greckiej narodowości w Turcji na wypadek wojny. Rząd ateński ma dotychczas swojego posła w Konstantynopolu i nie potrzebuje się jeszcze uciekać o pomoc do obcego mocarstwa. Tak, rozumowanie to słuszne na chwilę bieżącą, ale na wypadek wojny posel grecki wyjedzie z Konstantynopola; krok rządu ateńskiego mógłby przeto być tylko krokiem przezorności na przyszłość.

Polityka angielska przybrała teraz cechę przeważnie polityki domowej. Pan Gladstone, jak może opęda się tarapatom, które go ze wszech stron obśkoczyły. Kwestja irlandzka jest dla niego i dla całej Anglii istną koroną cierniową, której codziennie niemal nowy kołec przybywa.

Ciekawą wielce jest wszczęta polemika prasy angielskiej z prasą amerykańską. *Spectator* obrzucił Stany Zjednoczone przykreimi zarzutami egoizmu; nazwał amerykańców prostemi aferzystami, którzy tylko o pieniądź i o *business* się troszczą, zamiast swej ogromnej potęgi użyć dla wyswobodzenia uciśnionych na całym globie ziemskim. Jedno działa amerykańskie mogłoby dać hasło do oswobodzenia Armenji, ale tego nie doczeka się Armenja z pewnością.

Nowojorska *Tribune* odpowiada na te charakterystyczne skargi w sposób równie charakterystyczny. „Przypuśćmy — powiada ten dziennik — że my Amerykanie przyjełlibyśmy na siebie obowiązki policji całego świata, cożby nam przedewszystkiem uczynić należało? Oto wpakować najpierw do kozy Anglię, jako burzycielkę pokoju i pieniaczkę.

Musieliśmy jej nad uchem krzyknąć: *hand's off* od Kandaharu! *Hand's off* od Transvaalu! — a gdybyśmy wspomnieli na całe stulecie bezrządu, okrucieństwa i uciemiężania w Irlandji, musieliśmy wysłać naszą flotę na kanał św. Jerzego i zawołać: *hand's off* od Irlandji! Czyżby Anglija nie żałowała potem tego wmięszania się Ameryki w cudze sprawy?!

„Anglija jest największą uciemiężycielką upadających ras i z nią głównie należałoby zrobić obrachunek“.

Pall-Mall-Gazette potwierdza w znacznej części odpowiedź nowojorskiej koleżanki, która jej zdaniem odsłoniła jedną z najsłabszych stron zewnętrznej polityki Angliji?

Te coraz nieprzychylniejsze głosy prasy amerykańskiej wydają nam się zapowiedzią dalekiej jeszcze kwestji zaoceañskiej dla rządu angielskiego, która kiedyś może fatalnie stanąć na porządku dziennym spraw bieżących.

Holenderskie stowarzyszenie pokoju wniosło do p. Gladstone'a adres w sprawie boerów transwaalskich. Kanclerz odpowiedział zapewnieniem, że rząd angielski sprawie tej szczególniejszą poświęca uwagę; wyraził też nadzieję, iż stowarzyszenie nie znajdzie w dalszym przebiegu sprawy powodu do niezadowolenia z programem rządu angielskiego.

Kolońska gazeta dowiadyuje się, że Garibaldi i jego zwolennicy przygotowują z wiosną napad na Tryest i w tym celu zbierają już pieniądze w kraju i za granicą. Ten piękny planik ma być w związku z prze-

Mieszkańcy Warszawy

„WARSZAWSKI DNIENNIK”

w 1991 roku

dostatecznie już są przekonani
leczyć przyjezdni
są w kłopotach,
nie wiedząc gdzie się udać za zakupem różnych

Towarów i Bielizny,
o to radzimy z sumiennością

odnieść się wprost bez namysłu
do powszechnie znanego ze swej
tanioci

SKŁADU RÓŻNYCH TOWARÓW
i BIELIZNY,

przy rogu ulic:
Dzikiej i Nowolipek,
dom Brauna Nr 1, mieszk. 10,

gdzie kupić można:
najlepszych angielskich, szeroki-
kich po 40 kop. łokcie.

Firanki angielskiego w pasy dwa łok-
cie szerokości, na materace
i piernaty po 40 kop.

Dymki białej i czerwonej najlepszej na
gałę, po 20 kop.

Barchany białego, najlepszego, z ku-
tnerem, po 12, 15, 17, 20,
23 i 25 kop. łokcie.

Wielnianego Rypsu na suknie, wy-
borowego, po
22 1/2 kop. łok.

Szatkę płótna krajowego wybor-
owego 30 1/2 łokcia po
4 rs. 50 kop.

Flanelki drukowanej po 20 kop.

Cretonu przewyższającego pod każdym
względem płótno 1 1/2 łokci sze-
rokości po 15 kop.

Creassu pół płótno po 11, 12, 13 ko-
piejek.

Perkalu białego najlepszego 1/2 łokcia
szerokości po 12 1/2 kop.

Madepolanu najlepszego, siedmiewier-
ci szerokości po 25 kop.

Cretonu na Halki, po 15 kopiejek łok-
cie.

Ręczników nicianych tureckich kąpie-
lowych, po 40 kop.

Ręczników nicianych, wyborowych po
42 kop., 2 1/2 łokcia długie.
wyborowych po 50 kop.,
trzyłokciowych.

Obrusów dużych nicianych, po 1 rs.
10 kopiejek.

6 Serwet deserowych adamaszkowych
po 60 kop.

6 Serwet stołowych, po 1 rs. 80 ko-
piejek.

Końnierzyków mezzkich, webowych po
25 kop.

Końnierzyków damskich, webowych
po 35 kop.

Mankietów mezzkich, webowych po-
czwórnym po 50 kop.

Mankietów damskich webowych po
37 1/2 kop.

Prześcieradeł gotowych bez szwu,
obrobione i znaczone
po rs. 1; 3 1/2, długie, 2 1/2, szerokie.

Powłoczek kretonowych po 75 kop.

Skarpetek i Pończoch po cenach
niższych.

Koszulki i Kaftaniki ciepłe, try-
kotowe po
90 kop.

Obrusy gobelinowa od 5 rs.

Obrusy Himalajskie do salonu po
4 rs. 50 kop.

Obstałunki z prowincji

wypełniają się z akuracnością i sumien-
nością; proszę adresować do Składu
Towarów róg Dzikiej i Nowolipek
dom Brauna Nr 1, mieszkania 10.
k-1774-1-0

Rs. 5,000

na 1-szy numer hipoteki domu murowanego
trzy-piętrowego, bez Towarzystwa, do odstą-
pienia, bez pośrednictwa. — Wiadomość: Ślińska
Nr 4/6, mieszkania 4, na 1-m piętrze.
k-1558-3-3

Najkorzystniej dostać można

Mebli czarnych

cały garnitur i całe urządzenie sali jadalnej,
gobelinowa, krzesła stołowe od rs. 4 — Stara
Pocztą, naprzeciw Hotelu Rzymskiego, u sto-
larza P. Majchrzaka, pod zegarem na dole.
k-1499-3-5

wydawany będzie pod kierunkiem tejże samej redakcji i na tych samych zasadach. Rozgłos, jaki sprawiły
najwięcej wpływowe organa prasy rosyjskiej pismu naszemu swoimi wycieczkami i niezgadaniem się
z poglądami naszymi co do traktowania spraw rosyjskich i społecznych, uwalnia nas prawie od przyję-
tego zwyczaju mówienia o sobie, przed rozpoczęciem nowego perjodu rocznego. Co się zaś tyczy kwestji
polskiej, to jak dotychczas, staraniem naszym będzie roztrząsanie jej za pomocą możliwego budowania
mostu złotego na gruncie myśli i inteligencji, który stanowi pewniejszy środek do osiągnięcia poje-
dnania i zgody.

Możliwe ulepszenia gazyty, odpowiednio do uzasadnionych życzeń publiczności, są projektowane na
rok następny.

PRENUMERATA WYNOSI:

Na prowincji z przesyłką:

Rocznie.....	12 rs.
Półrocznie.....	6 „
Kwartalnie.....	3 „
Miesięcznie.....	1 „

W Warszawie z odnośnieniem:

Rocznie.....	9 rs. 60 kop.
Półrocznie.....	4 „ 80 „
Kwartalnie.....	2 „ 40 „
Miesięcznie.....	1 „ 80 „

Zagranicą: w obrębie Związku Pocztowego:

Rocznie 15 rs.; półrocznie 7 rs. 50 kop.; kwartalnie 3 rs. 75 kop.; miesięcznie 1 rs. 25 kop.

Redakcja najuprzejmiej uprasza PP. prenumeratorów o wczesne zapisywanie się, aby mogła zaspokoić
wszystkich kompletem numerów gazety.

ADRES REDAKCJI: Warszawa, Miodowa Nr 18.

Redaktor, **Książę M. GOLICYN.**

k-20216-5-5

Pierwsze koncesjonowane Biuro dla Incassa dokumentów pieniężnych,

Krakowskie-Przedmieście Nr 19 (dawniej Miodowa Nr 3),
przyjmuje wszelkie dokumenta pieniężne poterninowe do realizacji, a mianowicie:
weksle, rewersa i rachunki kupieckie. — Sprawy w Sądach z oddanych dokumentów
do inkassa, w razie potrzeby przeprowadza swoim kosztem. — Mając rozgalezione
stosunki, przyjmuje wszelkie interesa w zakresie incasso wehodzące, tak na całe Ce-
sarstwo jak i na Królestwo. — Biuro otwarte od godziny 9 rano do 2 i od 5 do 7
w wieczór.
k-1722-1-6

Ostrygi Holsztyńskie i Ostendzkie poleca Skład Win i Delikatesów

A. BOCQUET

w gmachu Teatralnym
i Restauracji Hotelu Rzymskiego
przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Skład Win, jak również i Restauracja w Hotelu, w czasie
Maskarad, będą całe noce otwarte.
k-1701-1-1

PACZKI na świeżem masle i FAWORKI,

codziennie od godziny 1-szej poleca Fabryka Biskoptów
J. SZTENGEL,
ulica Marszałkowska Nr 62, obok domu W. Blocha,
oraz wielki wybór CIASTEK drobnych do wina i herbaty. — Przyjmują się obsta-
lunki na Torty, Ciasta, Kremy, Lody i Galarety.
k-358-4-12

Osoba Młoda

znająca doskonale naukę co do kroju sukien,
mogłaby znaleźć miejsce w gubernji Kieży-
niowskiej. — Może się widzieć codziennie od
godziny 4 do 7, ulica Podwał, Hotel Sławiański
Nr 10.
k-1746-1-1

Osoba Młoda,

rodowita Niemka, mówiąca także po fran-
cuzku, może mieć pomieszczenie jako Eona
do dzieci. Wymagane są dobre świadectwa
lub możność powołania się na osobistości
wiarogodne. — Wiadomość: ulica Wierzbowa
Nr 2, mieszkania 1, pierwsze piętro.
k-1745-1-3

Poszukuje się obszerny LOKAL na

Warsztat

stolarski, w środku miasta. — Przeróbki biore
na siebie: S. Wenda, Nowy-Swiat Nr 28.
k-1699-1-10

Są do odstąpienia

Dwa Pokoje

na parterze, z piwnicą na skład węgli lub
drzewa. Bez mebli za rs. 25 miesięcznie,
z meblami zaś za rs. 35. — Ulica Hoża, róg
Kruczej, dom W. Wojciechowski (mieszkania
Nr 6).
Pułkownik Jachontow.
k-1682-1-3

Młot parowy.

Dla braku miejsca, sprzedaje się młot pa-
rowy z fabryki Chemnitzkiej, mało używany,
6-cio centnarowy, nowszej konstrukcji, o
szybkim i zmiennym uderzeniu, odpowiedni
do kucia żelaza. — Wiadomość w Warszaw-
skiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22.
k-1698-1-6

Nowa Lodownia,

Fabryczna Nr 6.

zapotrzoną w znaczne zapasy LODU, takowy
jeszcze kontraktuje, podejmując się rozwózki
(do zakładów, domów prywatnych i t. d.),
począwszy od trzech pudów dziennie. — Aku-
ratność wielka, ceny niższe od praktykowa-
nych. — Bliższe warunki: Widok Nr 7, miesz-
kania 7; od godz. 9 do 11 rano każdodziennie.
k-1686-1-0

Do sprzedania bardzo tanio!

1) Gazeta Lekarska, 12 tomów, od pocza-
tku wydawnictwa; 2) Biblioteka umiejętności
lekarskich, od początku wydawnictwa do 1
Lipca 1872 r.; 3) Broszury, dysertacje i inne
dzieła medyczne. — Ulica Bracka Nr 13 mie-
szkania 8, wiadomość od godziny 2 do 4 po
południu.
k-1266-3-3

Lekcje Buchhalterji

pojedynczej i podwójnej, poprawną metodą,
udziela **DAWISON, Hoża Nr 16.** Ho-
naryum bardzo umiarkowane.
k-705-2-6

Potrzebna jest na wyjazd do Rossji

PANNA

nałęczycie uzdolniona w robocie **Staników.**
Wiadomość w składzie sukna J. Nowakow-
skiego, Nowo-Senatorska Nr 8, Plac Teatralny.
k-1772-1-3

UCZEŃ,

syn porządnego rodziców, w wieku od lat
11-13, może zaraz znaleźć pomieszczenie
w Składzie tabacznym przy ulicy Senator-
skiej Nr 20
k-1487-3-3

Domina

do wynajęcia: atlasowe
morantje, jedwabne i ma-
zonki od Rs. 3, przy ulicy
Leszno, wprost Rymar-
skiej Nr 4, w magazynie
k-2-3 **DZIANKOWSKIEJ.** — 1336—

Do wynajęcia

dobór Domin i Kostjumów,

zupełnie nowych. Co do gustu i tanioci, pu-
blika raczy się na miejscu przekonać. — Ulica
Freta Nr 4, wprost Długiej.
k-10-20-30459— **J. Czarnecka.**

Kanarki z Harcu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Pu-
bliczność, że sprowadziłem Kanarków kilka-
dziesiąt sztuk, dobrze śpiewających, po cenie
umiarkowanej. — Krakowskie-Przedmieście,
Nr 50, Hotel Dziekanów, Nr 17 mieszkania.
H. Baumgarten.
k-1743-1-4

Fabrykant Powozów

S. Gapuś,

przy ulicy Cyganka w Włocławku,

Z powodu zmiany interesu, wyprzedaje: San-
ki, Bryczki, Wolanty najświeższych fasonów,
po niskich cenach, o czym ma zaszczyt za-
wiadomić Szanownych Obywateli miasta Wło-
cławka i okolic jego.
k-1731-1-3

Korki

do wina, piwa, likierów, wódki i dla
aptekarzy, z renomowanej fabryki kor-
ków pana

Percy Jakobsa

W RYDZE,

w najbardziej używanych gatunkach
są zawsze na składzie

F. Biernatka

w Warszawie, **Senatorska Nr 22.**
k-1-6-1697—

Piotr Śliżyński
udziela lekcji
u siebie w domu
tanców salonowych
niez osoby bez zględu
na wiek, to jest
niem nauki do
lrońszym wyucza
tanców najpotrze
Podwał Nr 20.

PUCH
piękny, świeży, biały i szary,
TANIO,
dostać można w specjalnej sprzedaży PUCHU
jak również prawdziwy z Norwegii
EDREDON,
w gmachu dawnej POCZTY, wprost ho-
telu Rzymskiego Pod Zegarem. k-1750



MAGAZYN YBIOBÓW MEZKICH:
1) Długa wprost Niemieckiego i Polskiego hotelu,
Potkarskie Nr 3 sklepu i 2) Miodowa Nr 15.
Na prowincję w braku miary proszę użyć zwy-
czajnej tasiemki z oznaczeniem od 1-2, 1-3,
4-7, 5, 6, 10, 8, 9, A-B, C-D, znaczy od szyi
do stanu—do ziemi—plecy—rękaw—szyja na oko-
ło jak kołnierzyk—piers przez łopatkę—pas—od
biodra do ziemi i od wełęcia spodni C głęboko do
ziemi—przytem mały opis figury i gustu, oraz na-
leżność, — obstalunek w 24 godzin może być go-
tów i wysłany następnie, za trafność sukni, zrecz-
ność figury i elegancję fasonu poręczam. Materja-
ły: Francuskie, Angielskie i Krajowe.—
Ceny od najprzystępniejszych, np. Garnitur lub
Palto zimowe od rs. 25, 30, 35, 40, 45 itd., w innych
sukniach również przy najwytworniejszych zada-
niach umiarkowane. — **KAROL SZLIS.**
k1736-1-8-



UBIORY MEZKIE!!
Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiorów Mezkich w Wiedniu, a 8 lat
w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 22 pod firmą **E. SAMET**,
poleca Szanownej Publiczności swoje **UBIORY MEZKIE** składające się
z tanich a najdelikatniejszych i najlepszych tkanin francuskich, angi-
elskich i brunerskich; — mianowicie: Garnitury Zakietowe od rs. 25, Mary-
narkowe od rs. 20; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego ljońskiego
aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór
Kamizelek kortowych po rs. 1 1/2; **Haweloki zimowe od rs. 14;** słowem Ubi-
ory wszelkich nazw i w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe
na składzie.
O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając
pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**
Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie tylko Sena-
torska Nr 22; w Kijowie, Krizczatek, dom Linincenkol. k28553-14

Od 1856 roku istniejąca
FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG,
w Warszawie, ulica Wolska Nr 15
SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-tej Anny
Nr 51,
poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżecz-
ki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na białym, nowem srebrze, któ-
re nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.
k-20761-33-52

Starą Litewkę,
kilkudziesięcioletnią, od rs. 5 do 15, otrzy-
mał w komis Skład Wina i Delikatesów
Ant. Stepkowskiego,
k-3-3 Wierzbowa 5. —696—
Świeży transport
PUCHU
pięknego białego, otrzymała wdowa po urzę-
dniku, która stale sprzedaje **bardzo tanio**
PIERZE i PUCH. świeży, biały i szary.
Sienna Nr 19, mieszkanie 2. k2-6-1341-

Nowo-otworzony Skład
Trumien metalowych,
przy fabryce
Stanisława Zerańskiego,
ulica Tłomackie Nr 6 i
Długa Nr 51.
Wielki wybór.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Ceny umiarkowane.
k-836-4-15

Od rs. 2 kop. 25.
Kapelusze filcowe
pięknie wykończone.
Cylindry od rs. 5.
Czapki od rs. 1.
Kapelusze składa-
dane od rs. 6 kop. 50.
poleca w wielkim wyborze
WACŁAW TRUCHLINSKI
w Warszawie
Nr 65. Marszałkowska Nr 65.
k-522-3-3
Po raz pierwszy na Nowym-Swiecie, otwiera się
FABRYKA
Instrumentów rżniętych i detych
oraz przyjmowane będą wszelkie reperacje
i obstalunki. Tamże są do sprzedania praw-
dziwe włoskie **Skrzypce i Struny** zagra-
niczne w najlepszym gatunku. — Nowy-Swiat
Nr 55. — **PAULUS i DOMAŃSKI**
k-858-2-5
W każdym czasie do odstąpienia
Sklep spożywczy,
dobrze procentujący, przy jednej z przynę-
palnych ulic. — Wiadomość w Kiosku, Kła-
kowski-Przedmieście, obok domu Roezlera.
k-1495-2-3

Oryginalne Maszyny do szycia Singera.

Ogólny popyt na prawdziwe maszyny Singera, przewyższył w r. 1879 znowu zapotrzebowanie maszyn, któregośkolwiek roku z ostatnich lat 25, od którego to czasu, zaszczytnie renomowane maszyny te znajdują się w rękach Publiczności.

KOMPAJIA SINGER MANUFABTURING
sprzedała w ostatnim roku
431,167 maszyn do szycia
czyli przeszło
1,400 maszyn dziennie
każdego dnia roboczego w roku.
Ogromny ten odbyt, i ciągly wzrost sprzedaży, jak najwymowniej
świadczy o dobroci i powszechnej wziętości oryginalnych maszyn
Singera; są one bowiem wobec dzisiejszych cen, najtańszymi ma-
szynami do szycia.



Nowe podstawy Singera, urzędownie zabezpieczone od podrabiania.

Zwracam szczególniejszą uwagę na podstawy maszynowe, wynalezione przez Singer Manufacturing Comp., już od pewnego czasu do handlu tutejszego wprowadzone, z którymi odtąd oryginalne familijne maszyny Singera bywają dostarczane. Odznaczają się one, skutkiem znacznych ulepszeń, lżejszym biegiem, są prócz tego zaopatrzone w rolki, za pomocą których mogą być przez każdą damę z łatwością przesuwane z jednego miejsca na drugie i przewyższają znacznie wszystkie tego rodzaju podstawy maszynowe z powodu trwałości, eleganckiego wykonczenia i cichego chodu, tak, że oryginalne maszyny do szycia Singera prócz innych swych zalet, bez zaprzeczenia są maszynami jak najciszej chodzącymi, z pośród istniejących.

Ponieważ oryginalne maszyny do szycia Singera wskutek swej wielkiej wziętości wszędzie są podra-
biane i podrobienia te bardzo złego gatunku, celem łatwiejszej sprzedaży z nadużyciem nazwiska Singer, sprze-
dawane bywają, przeto upraszam zwracać szczególną uwagę na to, że oryginalne maszyny do szycia Singera,
w tym tylko razie są prawdziwe, jeżeli zaopatrzone są w firmę „The Singer Manufacturing Comp.”

C. NEIDLINGER, Wierzbowa Nr 4 i Długa Nr 29.

Celem uprzyściplnienia każdemu nabycia tej doskonałej maszyny, tak dla użytku domowego jak i rzemieślniczego, oddają się takowe na tygodniowe rozplaty **po rs. 1,** a stare i nie odpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów, przyjmują się w zapłacie. — Zupełna gwarancja; nauka bezpłatna.
k-1421-2-6

KURIER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 17.

Sobota.

Dnia 10 (22) stycznia 1881 roku.

Przedstawienie jw. prezydenta m. Warszawy.

O sposobach zmniejszenia wydatków z funduszu skarbu na utrzymanie policji w m. Warszawie.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 16.)

Aby powziąć dokładne wyobrażenie, jakie dla gospodarstwa miejskiego wynikły skutki ze zmniejszenia dochodów miasta, należy wziąć na uwagę: że ludność miasta od owego czasu powiększyła się o 100,000 mieszkańców, że gdyby skasowane opłaty wzrastały w takim stosunku, w jakim zwiększają się ustanowione w zamian ich dochody, to przynosiłyby teraz kasie miejskiej milion rubli dochodu, i że nawet przy istnieniu takiego dochodu, dzisiejszy stan finansów miasta byłby tylko proporcjonalny do tego stanu, w jakim znajdował się w roku 1866, chociaż i wówczas dochody kasy bynajmniej nie były znaczne i zaledwie wystarczały na pokrycie zwykłych potrzeb miasta.

W wielu należycie urządzonych miastach Europy, szczególnie w Francji i Włoszech, a po części w południowych Niemczech i Austrii, podatek podobny do tego, jaki zniesiony był w roku 1867 w Warszawie (octroi), stanowi główne źródło dochodów kas miejskich.

Dochód ten przynosi w Paryżu przeszło 132 milionów franków i stanowi większą część jego etatowych dochodów.

W Wiedniu, gdzie miasto na rzecz swoją pobiera tylko 25% tego podatku, wynosi on 1/3 wszystkich dochodów miejskich.

Wszystkie inne pośrednie podatki wszędzie prawie bardzo nieznaczny dochód przynoszą.

Odnoszące się do tej kategorii podatki w Warszawie (nie licząc opłat za rzeź bydła w szlachtach i za stemplowanie miar i wag, które niewłaściwie wykazywane są w budżecie w liczbie podatków pośrednich) przynoszą teraz kasie miejskiej 482,000 rubli.

Przeszło połowę tej sumy dostarcza opłata rogatkowa pobierana na rogatkach i drogach żelaznych, lecz i ten dochód jest zakwalifikowany do zniesienia.

Magistrat jeszcze pod dniem 3 (15) czerwca 1880 roku uczynił przełożenie o zaprowadzenie opłaty od koni. Te nowe źródło dochodu może przynosić nie więcej nad 25,000 rubli, lecz dotąd decyzja na pobór tych opłat nie została wydana. Inne podatki pośrednie, na których ustanowienie wolnoby rachować, nie mogą być brane w rachunek.

Inne źródła dochodów miasta. Wykazawszy tym sposobem jak na stan funduszu miejskich oddziaływały zmiany wprowadzone w systemie podatków pośrednich, dla uzupełnienia przeglądu dochodów miejskich pozostaje poznać jeszcze:

Dochody z nieruchomości własności miasta.

Dochody z przedsiębiorstw miejskich i podatki bezpośrednie.

Innych dochodów niepodlegających pod powyższe kategorie, kasa miasta nie może posiadać.

II. Dochody z własności nieruchomości. Nieruchomości własności miasta Warszawa ma bardzo niewiele, i na wzbogacenie jej pod tym względem bądź z obdarowania przez rząd, bądź też z darów prywatnych nie można rachować.

a) Domy miejskie. Miasto posiada 5 tylko znaczniejszych gmachów.

Wszystkie te budowle, oprócz domu na Lesznie wynajmowanego na arezt dłużników, wydierżawiają się przez licytację za cenę odpowiednią teraźniejszej cenie lokali w Warszawie, która doszła już do normy cen petersburskich, i jak należy się spodziewać nie będzie się już bardziej podnosiła.

Za taką bardzo wysoką i dotąd ciągle wzrastającą cenę komornego wynajmują się lokale dla cyrkulów policyjnych; na ten cel wydaje się rocznie około 50,000 rubli, a na ich poczet skarb państwa wyznacza tylko 18,669 rubli, resztę zaś dopłaca kasa miejska. Tymczasem decyzją Najwyższą zapadłą we wrześniu 1865 roku postanowiono: aby skarb państwa ponosił połowę wydatków na najem tych lokali, dopóki na pobudowanie gmachów dla cyrkulów policyjnych, które winny być oddane miastu na własność, fundusz odpowiedni ze skarbu nie będzie wydzielony. Ta Najwyższa decyzja nie wprowadza się w wykonanie.

b) Grunta miejskie. Należące do miasta grunta

po większej części pozostają w emfiteutycznym posiadaniu osób prywatnych za opłatą czynszu, który nie może być podnoszony.

Grunta znajdujące się w bezwarunkowym posiadaniu miasta, albo wydierżawiają się przez licytację, albo też oddają się w czasowe użytkowanie za opłatą, ustanowioną specjalnymi na to przepisami. Z tych dwóch źródeł kasa miejska nie ma więcej nad 4,000 rubli rocznego dochodu.

c) Plac targowy. Ze wszystkich realności miejskich, największy dochód, gdyż około 46,500 rubli wynoszący, przynoszą place targowe. Na tych placach miejsca w przestrzeni jednego sążnia kwadratowego pod urządzenie straganów, dla sprzedaży artykułów żywności i innych towarów wydierżawiają się z licytacji za opłatą przewyższającą czasem 200 rubli i więcej za jedno takie miejsce.

Tak wysokie podbijanie na licytacji ceny dzierżawnej za te miejsca pochodzi w części z potrzeby, a częstokroć znowu wskutek zapalania się licytujących do miejsc licytowanych. Z jednej więc strony dzierżawa tych miejsc za opłatą tak wygórowanej ceny dzierżawnej staje się dla handlujących nadzwyczaj uciążliwą, a z drugiej znowu strony takie zastawianie placów targowych stałymi straganami nietylko szpeci miasto, ale co gorsza, jest nader dla warunków sanitarnych szkodliwe; z tego też względu, w ostatnich latach stragany te stopniowo są z placów miejskich usuwane, a w miarę tego i dochód z dzierżawy miejsc na tych placach upada.

III. Przemysłowe przedsiębiorstwa miejskie. Na polu przedsiębiorstw przemysłowych zarząd miasta może i powinien podejmować się takich tylko przedsiębiorstw, które z natury swej mogą jedynie prosperować w warunkach monopolu, a jednocześnie mają na celu zaopatrzenie powszechnych i niezbędnych potrzeb. Ponieważ trudno wymagać, aby osoby prywatne lub też towarzystwa prowadzące przedsiębiorstwa poświęcały znaczne nakłady w innych widokach niż w interesie własnej korzyści, przeto dozwolenie im wykonywania podobnego rodzaju przedsiębiorstw miałooby znaczenie oddania w dzierżawę pod pewnymi względami całej masy ludności miejskiej. Tylko w razach koniecznej potrzeby można się do tego środka uciekać i to nie inaczej tylko na niezbyt długi przeciąg czasu, po którego upływie drogą tej konkurencji mogłyby być osiągnięte jaknajwiększe dla mieszkańców korzyści. Z drugiej strony wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa przemysłowe, w których możliwą jest rzeczą dopuścić konkurencję prywatną, nie mogą być podejmowane przez zarząd miejski, jako wychodzące ze sfery jego działalności.

Z tych powodów w mieście Warszawie zarząd miasta mógłby i powinien podjąć się takich jedynie przedsiębiorstw, jak zaopatrywanie miasta w wodę, odprowadzanie nieczystości i ścieków za pomocą kanałów, oświetlanie miasta gazem, wybudowanie i utrzymywanie zakładu do sprzedaży bydła.

Dotąd w mieście tutejszem znajdują się dwa podobne publiczne zakłady, wodociągowy i gazowy; lecz zakład wodociągowy urządzony został tak nieprawidłowo, że nie może być odpowiednio do potrzeb teraźniejszych rozprzestrzeniony i dla tego potrzeba niezbędnie wybudować nowy zakład, oświetlenie zaś gazowe oddane zostało do eksploatacji Towarzystwu desanskiemu na warunkach kontraktu tak nieogólnie ułożonych, że po expiracji terminu trwania koncesji, miasto nie może wejść w posiadanie zakładu gazowego.

W takim położeniu rzeczy, na urządzenie wszystkich tego rodzaju zakładów w Warszawie potrzeba przede wszystkim poświęcić bardzo znaczne kapitały, które odpowiednio do nakładów dochody przynosić powinny. Dochody te osiągnąć będą z opłaty od konsumentów, ustanowionej w takiej ilości, ażeby nie była ani zbyt wysoka, ani znowu niepomiernie mała, a to odpowiednio do tego, ile potrzeba będzie corocznie zbierać na umorzenie kapitału i opłat bieżących procentów. Ustanowiona w takich celach opłata, w każdym razie nie będzie dla mieszkańców uciążliwa.

Po zamortyzowaniu zaciągniętych pożyczek, większa część wpływów osiągniętych z pomienionych opłat stanowić będzie czysty rozporządzalny dochód, lub też gdyby opłaty te zostały skasowane, byłoby można na uwolnionych od tych ciężarów mieszkańców nałożyć nowy nainnych jakiegokolwiek bądź zasadach ustanowiony podatek. Rozumie się samo przez się, że dziś gdy dopiero na zaprowadzenie tych urządzeń układają się projekta, gdy na cele te

mają być zaciągnięte pożyczki, dochody od tych przedsiębiorstw mogą być tylko w bardzo odległej perspektywie oczekiwane.

IV. Podatki bezpośrednie. Co się dotyczy bezpośrednich podatków od własności nieruchomości pobieranych, to dla należytego rozjaśnienia kwestji, czy byłoby rzeczą możliwą dochód kasy miejskiej z tego źródła powiększyć, wypada przedewszystkiem poznać bliżej, w jakim stopniu właściciele domów są na rzecz skarbu państwa opodatkowani.

Ukazem Najwyższym z d. 4 (16) czerwca 1858 r. o przekształceniu podatku podymnego postanowiono, że takowy ma być pobierany w stosunku 5% od połowy dochodu brutto z nieruchomości w miastach, czyli po 2 1/2% od całkowitego dochodu. Już wówczas stopa tego podatku była daleko wyższa (prawie otrzy razy) od ilości podatku w miastach Cesarstwa na rzecz skarbu państw od nieruchomości pobieranego.

Następnie ukazem Najwyższym z d. 30 grudnia 1864 r. (11 stycznia 1865 r.) podatek podymny został o 50% podwyższony dla dostarczenia kasie państwa funduszu na pokrycie wydatków, na wynagrodzenie właścicieli dóbr ziemskich za skasowane powinności włościańskie.

Od tego czasu podatek podymny wynosi 7 1/2% od połowy dochodu brutto, czyli 3 3/4% od całkowitego dochodu. W Warszawie wedle ostatniej lustracji dopełnionej w r. 1874, dochód brutto od posesyj zabudowanych wynosił 8,294,649 rs., i w stosunku tego dochodu miasto płaci do skarbu 311,000 rs.

Oprócz tego miasto ponosi samo wyłącznie powinność kwaterunku wojskowego dla potrzeb wszystkich stosunkowo w bardzo znacznej liczbie wojsk tutaj konsystujących. Na ten cel pobiera się od właścicieli domów oddzielnie 5% od całkowitego dochodu, które wynoszą 401,184 rs., i tym sposobem ogólna suma skarbowych podatków od własności nieruchomości w mieście Warszawie wynosi przeszło 712,000 rs.

W Petersburgu wartość nieruchomości oszacowana została na sumę 253,950,889 rubli, za czysty dochód uważa się 1/10 część tej sumy, to jest około 25 1/2 milionów rubli, dochód zaś brutto, jak to widać z lustracji 1874 roku, dosięga 35 milionów rubli, a więc przewyższa przeszło cztery razy sumę takiegoż dochodu w Warszawie. Tymczasem skarbowego podatku Petersburg płaci 336,042 rs., to jest prawie tyle co Warszawa.

Tytułem składki kwaterunkowej pobiera się w Petersburgu 73% podatku skarbowego, to jest około 243,000 rs.; łącznie więc Petersburg płaci do skarbu 579,000 rs., to jest prawie 1/3 sumy, jaką płaci Warszawa. Skoro zaś wartość nieruchomości tutejszych jest cztery razy mniejsza, to stosunkowo do stopnia opodatkowania Petersburga, pobierany na rzecz skarbu podatek w Warszawie powinienby wynosić jedynie 1/3 sumy, jaką miasto teraz opłaca.

W Moskwie czysty dochód z nieruchomości miejskich wynosi 21,737,907 rubli, a podatek skarbowy 168,000 rubli, to jest prawie dwa razy mniej niż w Warszawie. W Moskwie właściciele domów płacą na rzecz skarbu 0,78% od czystego dochodu, co wynosi niewiele nad 0,66% od dochodu brutto, łącznie zaś z podatkiem kwaterunkowym płacą około 1,2%, to jest tyle, że gdyby liczyć w tym stosunku, to okazałoby się, że właściciele domów w Warszawie powinnyby płacić tylko 1/7 tego co dzisiaj tytułem podatków skarbowych opłacają.

Przy trzy razy mniejszym dochodzie, Warszawa w porównaniu z Moskwą płaci na rzecz skarbu pół-trzecia raza więcej.

W Odesie wartość nieruchomości obliczona z przecięcia czystego dochodu za lat sześć, wynosi około 44 milionów rubli, a w tym stosunku czysty dochód od nieruchomości ustanowić można na 7 1/3 milionów rubli, dochód zaś brutto równa się prawie dochodowi obliczonemu podług ostatniej lustracji w mieście Warszawie *). Tymczasem Odesa płaci rocznie tylko 90,000 rub. podatku skarbowego, a łącznie z podatkiem kwaterunkowym 155,000 rs., to jest pięć razy mniej niż Warszawa.

(Dok. nast.)

*) Zarząd m. Odesy dochód brutto oblicza nawet na 10% milionów.

— Dentysta F. Idzikowski, b. zastępca prof. przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, wynalazca nowego systemu wstawiania zębów sztucznych, wstawia takowe w najlepszym wykończeniu z 3-letnią gwarancją po rs. 2 — przyjmuje od dziny 10-tej rano do 5-tej wieczór. Leszno nr 7.

—1173—3—C—

Fosforan żelaza rozpuszczony p. Leras (le phosphate de fer soluble de Leras), doktora filozofii, jest nieochybne lekarstwo przeciw bezkrwistości, bledności cery, bólu w żołądku, zubożeniu krwi. Oto wyjątek ze spostrzeżeń doktora Guibout, lekarza szpitali paryskich, zamieszczony w „Gazette des Hôpitaux“.

„Fosforan żelaza rozpuszczony p. Leras, ze wszystkich produktów mających za pierwiastek żelazo, daje najlepsze rezultaty, jest on trawiony i asymilowany z wielką łatwością przez dzieci, jak również i przez dojrzałe osoby. I tak: Panna P., młoda dziewczynka, 9 lat, przybyła z Neapolu do Paryża w przeszłym lipcu miesiącu, będąc w zupełnym upadku sił i niemocy, był to jej stan zwyczajny — przepisałem użycie fosforanu żelaza p. Leras, i w przeciągu miesiąca apetyt powrócił, rumieniec wystąpił i jednocześnie nastąpiło wzmocnienie sił.“ — 310-1-0 —

Dr Maksymilian Tański zamieszkał czasowo w szpitalu św. Rocha; przyjmuje chorych od godziny 4 — 6 po południu. — 1390-2-2 —

Dr E. Bondy, Królewska 41, przyjmuje od godz. 3—5. Biednych bezpłatnie. — 30409 —

Dr Grodzki, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn“, leczy choroby sekretne, oraz niemoc wskutek takowych, ulica Chmielna nr 60. — 3-3-548 —

Dr S. Meyerson przeniósł mieszkanie na ulicę Orłą nr 4 i przyjmuje chorych z cierpieniami wewnętrznymi, od godz. 4—6 po południu. — 5-6-562 —

Choroby żołądka, kiszek i organów jamy brzusznej leczy specjalnie **Dr K. W. Sierpiński** ulica Widok nr 14, mieszkania 6. Przyjmuje od 9-tej rano i od 3—6 po południu. — 2-6-1492 —

Dentysta Rotheim leczy choroby szczęk, zębów i dziąseł, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku, na siatce metalowej i złocie; znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje 10—6, Królewska nr 37. — 1408-2-6 —

Dentysta Bogumił Gutzman wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — Bielajska nr 4. — 1275-3-10 —

Zabezpieczenia na życie, jako to na kapitały płatne natychmiast po śmierci, „płatne po dojściu do pewnego z góry oznaczonego wieku, „posagowe dla córek i synów, wogóle ubezpieczenia we wszelkich kombinacjach i we wszelkiej żądanej wysokości, załatwia i objaśnia udziela każdodziennie, od godziny 9-tej rano do 7-ej po południu, w biurze przy ulicy Żabiej nr 7, w domu p. Janasza, w gmachu poprzecznym na 1-szem piętrze. **Michał Rotwand**, inspektor St. petersburskiego Towarzystwa ubezpieczeń. 48-52-5155 —

Opuszcili prasę zeszyt 5-ty oryginalnej powieści p. t. **KAZIMIERA**, zych ustęp z Tajemnic Warszawy. — Nabyć można w drukarni Ch. Keltera, przy ulicy Flomackiej Nr 9 i w znaczniejszych księgarniach. — 1-1-1615 —

Specjalna Fabryka kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe, Półwy- i wiat Nr 32, Wł. i wybr. Canniki illo-Strawne - rozniamami i waga. — 19303-86-150 —

Dziś i codzień, proz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 iers. 1 kop. 50.

W Restauracji S. Zieliakiewicza, Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro. — 29246-25-0 —

Kapiele, Książęca Nr 4, pierwszy dom od Nowego-Swiatu. — 13864-156-300 —

Lekarz weterynaryj Ig. Gajewski, b. asystent kliniki szkoły weterynaryj w Warszawie, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Mokotowską nr 10. — 3-3-1183 —

Michał Rosenbach, adwokat przysięgły, przeniósł swą kancelarię na ulicę Żabą nr 5, na drugie piętro od frontu. Przyjmuje do 10-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu. — 4-6-388 —

Zakład leczniczy dla kobiet dra **J. Rogowicza** w Warszawie, Nowogrodzka nr 20. — Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz dotknięte chorobami kobiecymi. W razie potrzeby zupełna tajemnica jest zapewniona. — 3-6-883 —

Instytut Gimnastyczno-Leczniczy Stanisł. Majewskiego, na Sewernym, leczy skrzywienia kręgosłupa (scoliosis), choroby chroniczne a mianowicie: cierpienia nerwowe, ulepszoną metodą „Massage“. W szkole gimnastyki i fizjoterapii lekcje udziela się codziennie do 10-tej wieczorem. 1-sza filja instytutu Nowy-Swiat nr 5-ty. — 4-6-400 —

W zakładzie nauki rzemiosł i rękodziel dla kobiet, **Marszałkowska nr 53**. Zaczynają się kursa Kwiatów, Koronek, Strojów, Kroju sukien, Bielizny, Krawatów, na które przyjmują się zapisy. — 160-5-6 —

Magazyn Francuski przy ulicy hr. Berga, na rogu Mazowieckiej, ma zaszczyt powiadomić damy, które poszukują świeżych fasonów strojów i kapeluszy, że **każdego tygodnia otrzymuje z Paryża liczne Gazety Mod**, i że ma do sprzedania wielki wybór artykułów galanterijnych i perfumerji zagranicznej. — 1107 —

Rozkład godzin przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy, urządzonej przy warszawskim zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorium.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trauttfetter i dr Zera; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtań i płuc: prof. Lambi i doktorzy Goldflam, Olszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiniński i doktor Szejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztambart; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

Weśrody: od 12—1 choroby zębów: dr Kobylński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby uszu: doktor Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efremowski i doktorzy Kruszkowski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trauttfetter i doktor Zera; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtań i płuc: prof. Lambi i doktorzy Goldflam, Olszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiniński i doktor Szejner.

W piątki: od 12—1 choroby skórne: prof. Trauttfetter i doktor Anders; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztambart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktorzy Kruszkowski i Starynkiewicz.

Warszawskie biuro, Incassa należności, które przyjmuje do realizacji weksle, przekazy, rewersy i rachunki przedterminowe i z upłynionym terminem, jak również przeprowadza na żądanie interesantów z powierzonych mu dokumentów procesa w Sądach Cywilnych swoim kosztem. — 3-12-739 —

Pracownia sukien i okryć damskich Marji Gałkowskiej, Świętokrzyszka Nr 35 róg Marszałkowskiej, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące i wykonuje takowe spiesznie podług najświeższych modeli paryskich, tak z materiałów powierzonych jako też z własnych. — **Udziała lekcje kroju i przyjmuje Paniątki do nauki**. — 8-85-4-6 —

Skład Węgla za rogatką Jerozolimską Kraków 200, pod Nr 3 lit. G. — Wiadomość na miejscu u właściciela składu, lub przy ulicy Chmielnej pod Nr 13, stróż wskazać. — 1-1-1636 —

Członkowie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych tak rzeczywici jako i zwyczajni, opłacając 5 rocznie, mają prawo: 1) bezpłatnie zwiedzać wystawę Towarzystwa tak sami, jako i ich żony i małoletnie dzieci, 2) otrzymują corocznie, jako premjum, produkcję jednego z dzieł sztuki, 3) przy odbywającym się raz w rok losowaniu każdy członek może wygrać oryginalny obraz lub rzeźbę. — 30-0-13796 —

Dentysta H. Judt. Przyjmuje cierpiących z chorobami **szczęk i zębów**, wstawia **sztuczne zęby**, najnowszym systemem z gwarancją długoletnią ich trwałości w cenie niżej **2 rs.** — **Przejazd nr 2**. — 4-7-433 —

Edward Westphal ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że skład jego zaopatrzony w najlepsze **oryginalne cygara hawajskie** i pomimo **cia podniesionego** będzie sprzedawał **po cenie dotychczasowej**; tenże skład poleca **cygara krajowe i ruskie** zupełnie wystające, **turkie tytonie i papierosy** z najcenniejszych fabryk. — **Ulica Wierzbowa**, dom hr. L. Krasieńskiego. — 3-6-1110 —

Nr 22. Kantor Grzybowska Nr 22. **SKŁAD GŁÓWNY WĘGLA KAMIENNEGO I KOKSU** firmy „**BEER FEIN**“. Ceny niskie. — **Odstawa śpieszna**. **Nr 6. Okopowa (przy kolei) Nr 6**. — 28297-14-24 —

Istniejąca od roku 1872 **Pierwsza Lecznica** dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7**. (Dawny Towarz. Lekarski). Przyjmuje w niej następujący Lekarz: Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie. Od g. 10—11 **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Codziennie. Od g. 11—12 **Adam Bauereritz**. Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie. Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie. Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk**. Choroby wewnętrzne. Codziennie. Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. w poniedziałki, środy i piątki. Od g. 2—3 **Dobrzański K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtań; Laryngoskopia). Codziennie. Od g. 2½—3½ **Benni A.** Lekarz Ord. w Sp. Dzieciątka. Jesus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki. Od g. 2½—3½ **Beike Teofil**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków. Od g. 3—4 **Erzeński J.** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowo. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem niedziel. Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz E.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki. Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. sp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie (W niedziele od 9—10). Od g. 6—7 **Tomaszewicz Anna**, choroby właściwe kobietom i choroby dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt). Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje **stomatologię** na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne). — 48 —

Za rs. 200 do sprzedania Szuba meżka z **doborowych szopów**, pięknym sukniem pokryta, na duży wzrost. — Wiadomość: **Niecała Nr 12, miesz. 16**. — 3-3-1253 —

Dla Emeryta. Folwark z ogrodem, łąką, z domem z 5 pokojami i gospodarczymi zabudowaniami. Za Brześciem Litewskim, od miasta powiatowego 3 wiorzy. — Wiadomość róg Kruczej i Hożej, Sklep T. Merkury. — 1246-3-3 —

Dwie KLACZE kasztanowate, rasy arabskiej, po lat 6, ze stadą sławnego Niezielskich, z użariny, są do sprzedania w hotelu Niemcewicz, Szwajcar wskazać. — 3-3-1397 —

MUFKA mała z szopów ciemnych została zgubiona w drodze do Teatru rozmałości do Nr 18 na Nowym-Swiecie. — Uprzejmie znalazca zechce odesłać do mieszkania pod Nr 15, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 18, za odpowiednim wynagrodzeniem. — 3-3-1409 —

SANKI są do sprzedania na pojedynkę lub na parę. — **Ulica Pańska Nr 25, mieszkania Nr 16**. — 3-3-1051 —

SKŁAD **Płótna, Bielizny i Haftów** pod firmą **R. JANKOWSKI**, 15 Krakowskie-Przedmieście 15, dom Hr. St. Potockiego w WARSZAWIE, poleca: **Bieliznę gotową damską i męską**. **Płótna** w różnych gatunkach. **Perkale**. **Ponczochy i Skarpetki wełniane**. **Kaftaniki wełniane męskie**. **Barchany**. **Ghustki jedwabne i półjedwabne** sztyg. **Koźmierzyki damskie i męskie**. **Koronki**. **Krawaty męskie czarne i kolorowe**, w znany wybór. **Ceny stałe**. **Lekcje Tańców** udzielam u siebie i po domach prywatnych. **Ulica Długa Nr 19, pierwsze piętro od frontu**. — 1030-3-6 — **Artur Orzechowski**

CZYTELNA S. CZARNOWSKIEGO, Nowy-Swiat Nr 19.

otrzymuje ciągle największe nowości beletrystyczne i naukowe.

d-30262-3-3

Z Nowym Rokiem 1881 wychodzić zaczęło w Warszawie najtańsze pismo beletrystyczne ilustrowane, p. t.

ROMANS I POWIEŚĆ

w objętości dużego arkusza druku.

Już sam tytuł streszcza przeznaczenie i charakter tego nowego wydawnictwa, które zasilać będzie utworami oryginalnymi i tłumaczeniami najznakomitszych naszych i obcych powieściopisarzy.

Każdy numer *Romansu i powieści*, ozdobiony jest stosowną ilustracją, na początku zaś każdej większej pracy, znajdują Czytelnicy w artystycznie wykonanych tytułach, lub inicjałach portrety znakomitych autorów.

Romans i powieść pomieści przed innemi pracami nieustraszonego Nestora literatury ojczystej J. I. Kraszewskiego, pod tyt: „Sniehotowie”, legenda XVIII wieku; romans słynnego egiptologa i znakomitego powieściopisacza niemieckiego,

go, Jerzego Ebersa w tłumaczeniu M. Gawalewicza, pod tyt: „Cesarz”; *Aleksandra Dumasa (ojca)*, powieść pełną ciekawych szczegółów historycznych, p. t. „Karol Szałony” z ilustracjami według rysunków francuskiego wydania; a wreszcie szereg, wybornych, pełnych prawdy życiowej szkiców *Alfonsa Daudet’a*, pod tyt: „Żony artystów.”

Redakcja starać się będzie, aby każdy numer *Romansu i powieści* był najlepszym poleceniem całego wydawnictwa.

Redaktor i wydawca,
Gracjan Unger.

CENA „ROMANSU I POWIEŚCI”

W WARSZAWIE:

Rocznie	Rs. 3 kop. —
Półrocznie	„ 1 „ 50
Kwartalnie	„ — „ 75

za odnośnienie do domu dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Kto opłaci „*Romans i powieść*” za cały rok otrzyma bezpłatnie „*Oleodruk z portretem J. I. Kraszewskiego*”. Wykonanie takowego jest pod każdym względem wytworne i zaleca się wielkiem podobieństwem. Wielkość Oleodruku cali 8x6. Osoby zamieszkające na prowincji na koszt przesyłki oleodruku z portretem J. I. Kraszewskiego raczą nadesłać kop. 25.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie	Rs. 4
Półrocznie	„ 2
Kwartalnie	„ 1

Na żądanie numer próbny wraz z prospektem wysyła się bezpłatnie.

Prenumerować można w filii przy Wystawie Obrazów Józefa Ungera, Niecała Nr 1; w Księgarniach i Kioskach warszawskich, oraz w księgarni Józefa Ungera w Petersburgu, plac Kazański Nr 7.

Adres: **Józef Unger, Warszawa, Nowolipki Nr 3.**

d-954-2-6-

TANIE WYDAWNICTWO

pod nazwiskiem

Biblioteka Mrówki

już opuściły prasę:

- Syrokoma. Janko ementarnik. Kop. 15.
- Wółowski Lud. Praca dzieci. K. 10.
- Słowacki. Mindowa, król litewski. Kop. 20.
- Kochanowski. Pieśni, ksiąg czworo. Kop. 40.
- Kraszewski J. I. Jaryna, powieść. Kop. 40.
- Plug Adam. Przyjaciele. Kop. 30.
- Słowacki. Ojciec zadumionych. — W Szawajarji. Kop. 15.
- Zmorski. Lesław. Kop. 20.
- Erodzński. Wiesław. Kop. 6.
- Zielinski Gustaw. Kirgiz. Kop. 15.
- Krasicki. Bajki i przypowieści. K. 20.
- Kochanowski. Treny. Kop. 8.
- Goszczyński. Zamek taniowski. K. 30.
- Krasicki. Mysze. Kop. 20.
- Goszczyński. Sobótka. Kop. 15.
- Kochanowski. Szachy i Mickiewicz. Wacław. Kop. 15.
- Fee Daniel. Robinson na wyspie. Kop. 20.
- Krasicki. Krasicki. Satyry. Kop. 20.
- Monachomachia i Antimomachia. Kop. 20.
- Goszczyński. Oda. Kop. 20.
- Anna z Nabrzeża. Kop. 30.
- Skarga. Wzywianie do pokuty. K. 20.
- Malczewski. Marja. Kop. 15.
- Słowacki. Mazepa. Kop. 20.
- Marja Stuart. Kop. 20.
- Rozenblat. Pojedynek. Kop. 20.
- Feliński. Barbara Radziwiłłówna. Kop. 20.
- Szymonowicz. Sielanki. Kop. 20.
- Morgenbesser. Palestyna. Kop. 20.
- Zimorowicz J. E. Sielanki. Kop. 40.
- Zimorowicz Szymon. Rokocianki. Kop. 20.
- Hausner. O pojedynku. Kop. 20.
- Słowacki. Książę Niezłomny. K. 40.
- Morgenbesser. Myślarz Burmistrz. Kop. 20.
- Rodo. Satyry obyczajowe. kop. 20.

Powyższe dzieła są do nabycia we wszystkich księgarniach.
n-25778-6-6

Osoba Młoda

z patentem, przysposobiwszy kilka uczennic do Gimnazjum klasy III-ciej, obecnie ma czas wolny, dla przygotowania nowych kandydatów do wszystkich klas. — Ulica Freta Nr 5, mieszkania Nr 10. d-1131-2-3

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

O Prawie Rolnem

w starożytnym Rzymie,

napisał

Prof. Dr T. Dydyński.

Cena kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. d-416-3-3

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

KUPIDYN-WALC

na fortepian, przez

R. Spiro.

Cena kop. 30.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach i magazynach nut w Warszawie i na prowincji. d-417-3-3

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

HOMER, ILIADA.

Przetłóżył wierszem miarowym

PAWEŁ POPIEL

b. profesor b. Szkoły Głównej w Warszawie XIV i 480 str. w wielkiej 8-ce, na papierze welinowym.

Rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach warszawskich i prowincjonalnych. d-30898-3-3

Potrzebna jest **BONA Francuzka**, w średnim wieku, do dwojga drobnych dzieci, posiadająca chlubne świadectwa. — Wiadomość powyższą można w Filji Warsz. Agent. Ogłoszeń Rajchmanna i Fendlera przy ulicy Nowy-Swiat Nr 67, codziennie pomiędzy godziną 6 a 8 wieczór. d-1231-2-3

Księgarnia **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22, otrzymała na skład główny:

Kalendarzyk dla duchowieństwa

rzymsko-katolickiego, na rok 1881, ułożył ks. Adam Potulicki. Rok III-ci, cena egzemplarza w półno angielskie oprawy ra. 1.20, z przesyłką pocztową ra. 1.35. d-603-3-3

OPRAWA OBRAZÓW

Fotografii i Sztetichów,

uskutecznia się najprędzej i najtaniej

w Składach Obrazów

Maurycyego Robiczka

Krak.-Przedm. 41,

Marszałkowska 51.

Gatunków RAM (złoczonych, czarnych, debowych) jest 66

W razie potrzeby ramki mogą być gotowe w ciągu paru godzin. d-1427-2-6

Jest do sprzedania

WOLANT NOWY

na parę i jednego konia, oraz dwa Wozy parokonne mocne i 40 Przechłód nowych, po nowej formie, do wojennych teleg i zapasnych kuł do tychże teleg nowych. — Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 76/693, u właściciela domu. d-3-6-1044-

Nauczycielka

języka francuskiego, życzy sobie przyjąć parę godzin lekcji, na pensji lub w domach prywatnych. — Ulica Karmelińska Nr 13a, na dole, na prawo. Widzieć się można od godz. 12 do 1 codziennie oprócz niedziel. d-3-3-409-

Rossyjanka,

posiadająca wyższy patent, poszukuje lekcji języków i przedmiotów klasycznych, Nowolipie Nr 2, mieszkania Nr 1. d-1182-3-3

Pewien Człowiek

rozwinąwszy swój zawód z otwarciem Sklepu, którego kilkunastoletnią praktykę posiada, potrzebując pomocy udaje się z pomocą do wspaniałomyślnych i dobroczynnych serc szlachetnych osób, o łaskawe pożyżenie mu na mały procent rs. 150, zaco dogonna wdzięczność winien będzie. Adresy uprasza się składać w Redakcji tego pisma, pod it. P. K. d-1363-2-3

O S O B A
upoważniona od Władzy wyższej, udziela lekcji języka francuskiego, niemieckiego, ruskiego, polskiego, nauki klasycznej, wyższą arytmetykę. Muzykę na własnym fortepianie, lub po domach. — Wiadomość w Zakładzie dzieł Nauki Rzemiosł i Rekodzie dla Kobiet, Ulica Marszałkowska Nr 53. d-149-5-6

Potrębnym jest

Comis-voyageur-Inkasent

z kaucją rs. 150. Reflektanci zostawiają adresy w Kanczrze Kur. Warsz. pod lit. A. A. A. d-1349-2-2

Z Gwarancją.

Teoretycznie i praktycznie wykstał. **Agromom**, poszukuje miejsca na Zarządę większych dóbr, Kasjera, Kontrolera, Rachmistrza i t. p. w Cesarstwie, lub Królestwie. Przyjmie także chętnie obowiązki w Warszawie, byle stosowny i odpowiedni. Pośrednikom zapewnią się dobre wynagrodzenie. — Wiadomość: ulica Freta Nr 10, mieszkania 6, zrana do godz. 10, po południu od 2 do 4. d-1289-3-3

Potrębnym są

Chłopcy i Panny,

do robienia Pudełek. — Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 8. d-1294-3-3

Zdolny Fabrykant

Luster, życzy wykstać Osoby, obkładaniem luster, według metody Paryskiej, za pewną nagrodę. Oferty prosi nadesłać pod lit. M. R., przy ulicy Dobrej Nr 19. d-1239-3-3

Młody Człowiek

z wykształceniem uniwersyteckim, z kaucją, do rs. 4,000, poszukuje posady w Biurze, albo przy jednej z renomowanych instytucji przemysłowych w Warszawie. Adresy prosi składać w Kanczrze Kur. Warsz. pod lit. A. Z. d-2-2-1143-

Niemka rodowita,

mająca pozwolenie Władzy, pragnie udzielać lekcji lub konwersacji na godziny. — Wiadomość w kanczrze Redakcji Karjera Warszawskiego pod liter P. S. 3. d-6-6-153-

Nauczycielka

z patentem rządowym, przysposabia Panienki do Gimnazjum i pensji, a także może udzielać lekcji i korepetycji w mieście, lub w wieści w domu. Adres: ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania 19. d-1461-2-3

Pianistka

przyjmuje zamówienia na Bale i Wieczory taneczne. — Ulica Długa Nr 6, w oficynie pierwsze drzwi po prawej ręce. d-1494-2-2

Ma zaszczyt niniejszym zawiadomić Szanowną Publiczność, że na zasadzie uzyskanej koncesji JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, otwieram w dniu 1 (13) Stycznia r. b. w m. Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 6, wprost kościoła S-go Krzyża

Kaucjonowany Kantor Komissowy Rekomendacji:

- 1) Nauczycieli, Guwernerów, Guwernantek, Bon i Korrepetytatorów;
- 2) Oddział wynajmu mieszkań;
- 3) Pośrednictwo przy sprzedaży domów, dóbr ziemskich, sklepów, magazynów i t. p.;
- 4) Pisanie próśb do Władz Sądowych i Administr.;
- 5) Wypożyczanie kapitałów.

Pośrednictwo to prowadzone będzie na zasadach nowych, wymaganych postępem czasu i pedagogiki, mając na uwadze głównie dobro publiczne, przez rekomendację jej rzeczywiście uzdolnionych i nieposzlakowanej moralności przewodników młodego pokolenia. Polecając się zatem osobom interesowanym, zapewniam im najsumienniejszą i najpośpieszniejszą działalność w wykonaniu wszelkich co do wskazanych punktów zleceń.

D-720-4-6

Z szacunkiem JÓZEF ŁUCZYŃSKI

ROB BOYVEAU LAFITEUR

(Syrup Boyveau Lafiteur).

Upoważniony we Francji, Belgii, Austrii i Rosyji.

RĘKOJMIĘ PRAWDZIWOŚCI DAJE TYLKO PODPIS Dr GIRAUDAU DE SAINT-GERVAIS.

Jest to syrop składający się z czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.

Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12
W ROSYJI we wszystkich Aptekach.

Wiadomość na czasie!!

Dla WW. Panów Budowniczych i w ogóle osób zajmujących się budową domów tak w Warszawie jak i na prowincji, iż mając Skład Szkła stołowego, Porcelany i Fajansu, a także i Skład Szkła taflowego, takowy na obecną porę zaopatrzylem w znaczne zapasy Szkła taflowego lagrowego, z najcenniejszych 3-ech fabryk krajowych, również i w oryginalne Belgijskie, co daje WW. Panom możność wyboru gatunku Szkła stosownie do jego cen. Nadto przyjmuje całkowite oszklenia Domów, Sklepów, Fabryk, Kościołów i t. p., a pracując od lat 20-tu w tym zawodzie, mogę tak za dokładną robotę, jak i możliwie przystępne ceny zaryzykować, z czem polecając się WW. Panom, upraszam o wcześniejsze nadsyłanie ofert. Próby Szkła i ceny, na żądanie doręczam z uszanowaniem

Alexy Baytel.

ADRES: Alexy Baytel, Skład Szkła i Porcelany,
D-739-4-19 Podwal Nr 7, Warszawa.

JEDYNE natury żelaza zaszczycone MEDALEM na wystawie powszechnej w Paryżu 1878.

ZELAZO QUEVENNE

Żelazo w stanie czystym. SKUTECZNIEJSZE od innych środków żelaznych i z łatwością smaczne
Nie drażni żołądka tak jak inne żelaza płynne lub rozpuszczone, — bez smaku i bez działania na żołądek.

Jest to jedno z rzadkich preparatów posiadających
UZNIANIE PARYŻKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ
Wymagaj prawdziwe żelazo Quevenne z podpisem. QUEVENNE i okrągłą etykietą w 4 kolorach.
Sprzedaje się: 1-e w PROSZKU; — 2-e w PIŁKACH.

Główny skład: w Apteczce Emila GENEVOIX, 14, rue des Beaux-Arts, w Paryżu.

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a pod szybkim jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartości i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Fiaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z fiaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25. — Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman. — W Warszawie u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska 4.
—138-0-5197—

NOWOŚCI PERFUMERYJNE POMPADOUR

VIOLET

Perfumer i wynalazca renomowanego Mydła królewskiego Thridace i słynnego Kremu Pompadour, przysposobił cały szereg nowych artykułów perfumeryjnych najwyższej doskonałości i wykwintności, pod nazwą:

Parfumerie Extra—Fine Pompadour.

MYDŁO TOALETOWE
PERFUMY (12 zapachów)
OLEJEK do WŁOSÓW
WODA TOALETOWA
WODA KOŁONSKA
ELIKSIR do ZĘBÓW
PUDER do TWARZY
SASZETKI PACHNĄCE
KREM do UPIĘKSZENIA

POMPADOUR.
POMPADOUR.
POMPADOUR.
POMPADOUR.
POMPADOUR.
POMPADOUR.
POMPADOUR.
POMPADOUR.

Skład Główny tych artykułów na Warszawę, urządzonej został w Perfumerji ALEKSANDRA KOCHA, Nowo-Senatorska Nr 4.
D-27157-13-25

SZAPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO

PP. GRIMAULT ET C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU

kopiwy. — Pigułki te, nie tylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem Grimault et Comp.

Dla uniknięcia licznych fałszerstw i naśladownictw żądać aby stempl rządowy francuski koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT e^t COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRII.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowski; oraz w składach Materiałów Aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopy i Leona Bernstein.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, lecz rzerzeczki najuprzywilejowanej i zastarzałe. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopiwy za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z essencji Matiko i balsamu kopiwy. —

Ważne.

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania Młynek jednokondy z kieratem, do robienia kaszy, z przrządem do mielenia i pyłowania zboża, łatwo dający się zastosować przy młocarni. — Wiadomość przy ulicy Słopej, wprost Kapitulnej pod Nrem 12, na 1-em piętrze, mieszkania Nr 6. D-2-2-1526—

Do dystrybucji na Marszałkowskiej Nr 65, nadszedł świeży

Transport Papierosów

fabryki Kołobowa i Bobrowa, dotąd nieznanych w Warszawie. Kupującym w większych partiach odstępuję się rabat. — Tamże są do zbycia szyldy dystrybucyjne bez firmy. D-2-3-1518—

Fortepian

palisandrowy, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Marszałkowska Nr 73. D-2-3-1472—

FAŁSZOWANIA

Ostrzeżenie dla osób używających

WODY DO ZĘBÓW PELLETIER

Elixiru od bólu zębów Pelletier

(Odontine Pelletier et Elixir Odontalgique Pelletier)

Członka Akademii Lekarskiej

Wynalazcy Siarczany Chiny

Produkta te wynaleziono przez uczonego członka Akademii Lekarskiej, który od bardzo dawna okazywano widoczne pierwszeństwo w kraju, stały się niezbędnymi dla osób mających przekonanie, że starania dotyczące zachowania czystości ust są niezmiernie wagi.

Pomimo licznych prawnych poszukiwań i surowych kar wymierzanych przeciwko fałszerzom, dzisiaj jeszcze napotyka się liczne fałszowania. Chcąc publiczności dać możność uniknięcia naśladowań, które, przez zamiarę produktów, mogą mieć niebezpieczny skutek, gdyż zawierając kwasy, psują znacznie emalję i tym tylko sposobem nadają białosć zębom, polecamy wymagać, od wszystkich głównych Aptekarzy, Perfumeryi i Fryzjerów, pieczęć wydrukowaną w 4 kolorach na każdym flaconie Elixiru Pelletier albo wody do zębów Pelletier, której fac-simile w kolorze czarnym jest ebok zamieszczone.



Marque déposée

W dobrach Kluczkowice pod Opolem n. W., jest na sprzedaż

100 Wołów i Krów opasowych, przy gorzelni, do wyboru, za sztukę do 900 zł pa 5¹/₂ kop. do 1200 zł pa 6 kop., po 1200 zł pa 6¹/₂ kop. za 46 tyjów wagi, z potrąceniem 5%
D-2-6-860—

Do sprzedania:

z powodu nieprzewidzianych okoliczności: meble, garderoba męska, książki, sztychy oprawne i narzędzia dla Jeome-trów; wszystko bardzo mało używane. — Ulica Żorawia Nr 27, w oficynie, 2 piętro, mieszkania Nr 13. D-2-3-870—

PANTOFELKI BALOWE i WIECZOROWE.

38 PIASECKA, 38.
38. Nowy-Swiat 38.

D-4-6-315—

FORTEPIAN

z całym blatem metalowym i 4-na szprejami za rs. 220 jest do sprzedania, u Jubile-ra.—Piwna Nr 11 nowy. D-2-3-882—

Mydło „Saponat“

do prania białizny w zimnej wodzie, potwierdzone przez departament medyczny, jako zupełnie nie-szkodliwe.

Mydło to jest w kawałkach i proszku, nie zawiera chloru, sody i t. d. Unika się zaprowadzenia wilgoci w mieszkaniach, oszczędza się opał i praca. Można prać nie tylko w pokoju, lecz i na otwartem powietrzu. Pranie wynosi o połowę taniej. Oprócz białizny „Saponat“ doskonale się piorą materje jedwabne, wełniane i t. d., nie naruszając koloru i gładu. Cena: kawałek do 1¹/₂ pudła suchej białizny kopiejek 20, do 2 pudła kopiejek 35. Skład główny Dziświeskie-go przy ulicy Senatorskiej Nr 18. Sprzedaż detaliczna odbywa się u Winarskiego Nowy-Swiat Nr 62, Dyżewskiego Świętokrzyskiej Nr 16, Sokolnickiego Elektoralna Nr 23, ulicy Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej Nr 50 Jana Styś, J. Zaleszczyński ulica Przejazd Nr 1 i w wielu innych magazynach. Biorąc w większych ilościach odstępuję się znaczny rabat. D-3-3-392—

Za rs. 270 Fortepian

czarny, krótki, Blüthnera, o 7-miu oktavach, z blatem złocionym. — Chłodna Nr 37, mieszkania Nr 24, od 12 do 2 i od 7 wieczór. Tamże pianista przyjmuje zamówienia na wieczory. D-3-3-456—

Pianino berlińskie, czarne ozdobne,

z całym blatem, za 150 rs. — Stare-Miasto Nr 8, mieszkania Nr 6. — Tamże Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujuce. D-3-3-455—

KORONKI

nowej, prawdziwej Brukselskiej, szerokości trzy ćwierci łokcia; łokci dziesięć, która kosztowała Rs. 200, do sprzedania za Rs. 70. Hoża Nr 3, mieszk. Nr 34. D-2-3-1448—

Jest do sprzedania

Suknia biała

atłasowa, zupełnie świeża. — Elektoralna Nr 3, lewa ofizna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 18. D-2-3-1447—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli.

używany, oraz Sofa, Szeslong, Biurko, Odm. man. para Łóżek i Stół jadalny. — Królewska Nr 19 u Tapicera. D-2-6-1512—

Do sprzedania

Umeblowanie sypialnego pokoju.

składające się z jednego łóżka wraz z materacem, stolika nocnego, umywalki z blatem marmurowym i dwóch szaf. Wszystkie meble orzechowe, bardzo mało używane. — Wiadomość: Rymarska Nr 10, mieszkania Nr 3. D-2-3-1450—

Do sprzedania

Para KLACZY

skaro-gniadych, rosyjskich, zawodzkich, 6-letnich, oraz Amerykan nowy, petersburskiej roboty, z budzą zdejmowaną. — Wiadomość u Rządcy hotelu Krakowskiego. D-2-3-1393—

ŚNIADANIE-HYGIENICZNE

dla osób cierpiących na piersi lub żołądek, albo których trawienie odbywa się z trudnością. — RACHAOUT Delangrenier'a z Paryża stanowi śniadanie bardzo smaczne, lekkie, posilne i zastępujące z korzyścią czekoladę i kawę. — Stawa tego pożywienia, nabyta od tak dawna, udowodniona jest uznaniem Członków Francuskiej Akademii Medycznej, którzy sprawdziłi że jego własności wzmacniające i pożywe są pomocne szczególnie w rekonwalescencjach, dzieciom i osobom delikatnym lub podeszłego wieku.

SKŁADY we wszystkich Aptekach ROSYI.

Skład Węgla i Drzewa,

A. Maciejewskiego,
przy ulicy Aleksandra Nr 12, w którym po-
siadam węgle z najczystszych zagłębianych
kopalni i sprzedaję po najniższej cenie i naj-
akuratniejszą miarę. Posiadam znaczny za-
pas **drzewa brzoźowego i sosnowego**
do 700 sążni i takowe sprzedaję się na wa-
gony i sążnie, w szczapach i rabane, po ce-
nie najprzystępniejszej z odstawa.
p-4-10-443-

Nowo założona Fabryka Posadzek przy ulicy Mokotowskiej Nr 19, Jana Szwaier,

wykwalifikowanego przez lat 17, w fabryce
Simlera, ma zaszczyt donieść, iż w najrozma-
itszych deseniach wyrabia posadzki tak for-
nierowane, jako też i masiw, oraz dębowe,
a to po cenach możliwie tanich. W Wspomnio-
nej fabryce uskutecznia się wszelka robota
w zakresie stolarskim wchodząca. — Zamówienia
nadsyłane z prowincji, załatwiają się jak na
najdogodniejszych warunkach p-2-3-1000

Bardzo Ważne!

**WARSZAWSKA FABRYKA LODO-
WNI** przenośnych, **Józefa Kuchty,**
przy ulicy Marszałkowskiej Nr
15, otrzymała wielki transport

Pomp do Piwa,
najlepszego systemu i takowe poleca
pp. Restauratorom, także wielki wy-
bór Lodowni i Konserwatorów.
p-310-5-6 **Józef Kuchta.**

Do sprzedania:

Szafa amatorska dębowa, na mat, rozbiara-
na; Komoda o 5-ciu szufladach; **Biurko**
orzechowe damskie i **Kanapka** wysłana. —
Zórawia Nr 25, mieszkania 15, stróż wskaże.
p-745-3-3

MEBLE

mahoniowe, w dobrym stanie, kanapa, stół,
dwa fotele, ośm krzeseł, lustro, lambrekin,
łóżko i stolik, do sprzedania, przy ulicy Da-
nielewiczowskiej Nr 4, mieszkania 6.
p-786-3-3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

zagraniczny, czarny, o 7-miu oktawach, z ca-
łą płytą i szprejami, za rs. 325, w **Magazynie Mebli**, przy ulicy Marszałkowskiej,
drugi dom od Złotej Nr 1395 nowy 36.
p-3-3-746-

Szafa jesionowa,

urzędowej roboty, rozbiwana, prawie nowa,
jest do sprzedania za rs. 30. — Wiadomość:
ulica Nowogrodzka Nr 3, miesz. 10 nalewo.
p-2-3-1078-

Wyprowadź

wysortowanych **Kwiatów sztucznych**, po
znizonych cenach, w Fabryce przy ulicy Le-
wica Nr 26.
p-2-3-1038-

APTEKA

w m. **Malatach**, guberni i powiatu Wileń-
skiego, mająca obrotu 2000 rs., do **sprze-
dania** za 4000 rs. — Bliższa wiadomość u
właściciela.
p-2-2-1102-

Bardzo Tanio!!!

Meble i Materace.

Kilka garniturów gustownie krytych, Sze-
slongi, Sofy, Szafy, Kredensy, Stoły itp. Mate-
race włosiane po rs. 16, walcowane po rs. 8.
Marszałkowska Nr 58, wejście przez Sklep.
p-2-12-1424-

L. Brenert.

!!! Do sprzedania tanio!!!

Chusteczki koronkowe, białe i czarne; Koł-
nierze i Złoty modny, Pończochy pięknie
haftowane, różnokolorowe; Wachlarze, Chu-
stki włóczkowe i inne rzeczy. — Ulica Zielna
Nr 7 A, lewa oficyna, drugie piętro, mieszka-
nia Nr 15; od godziny 12-tej do 7-mej.
p-791-6-6

Sery Litewskie

znane ze swej dobroci, sprzedają się po rs.
10 za pud, na funty w całych kraczkach od
3-4 funtów po kop. 30 za funt, w Składzie
Nasion **Grigotwicz i Rudnicki**, Senatorska
Nr 26.
p-5-6-801-

Korzystny Interes!!

Restauracja kompletnie urządzona, wraz
z billardem i fortepianem, znajdującą się
w środku miasta, dającą dobre dochody, jest
zaraz do odstąpienia z powodu słabego
zdrowia właściciela takowej. — Wiadomość
w składzie materiałów piśmiennych p. Stani-
sława Winiarskiego. — Ulica Nowy-Swiat
Nr 62.
p-2-6-1428-

Lisfy lokatorów

porubrykowane i linjowane, według rozpo-
rządzenia JW. Oberpolimejstra, nabyć mo-
żna w drukarni Ch. Keltera, ulica Tłoma-
kie Nr 9.
p-3-3-1386-

Z powodu wyjazdu są do sprzedania **Mebel:**

Garnitur salenowy

z draperjami na dwoje drzwi i dwa okna,
dwie Szafy, Biura, Stół jadalny i sześć Krze-
seł wiedeńskich. — Wiadomość: Smolna Nr 1a,
mieszkania Nr 2.
p-2-3-1523-

LOKI

krauzowane, czyli nierozwijające się po rs. 2
za parę. Zwyczajne po rs. 1 para. Oczesanie
Loków po kop. 10, oraz znaczny dobór War-
koczy od rs. 3 sztuka, u Jana Klekczynskiego
Fryzjera przy Teatrze Warszawskim. —
Ulica Podwal Nr 3 nowy, w pałacu dawniej
Dyżmańskich.
p-1258-3-3

Bandażę rupturowe,

pachwinowe i popkowe, umiejętnie ze świado-
mością rzeczy dopasowywane, polecają się.
Ulica Królewska Nr 23, pod firmą

DRESE

p-5-24-55-

Pomarańcze słodkie

po 2 i pół kop.

w handlu **Win Krymskich i Owoców**

Jana Bartold,

Marszałkowska Nr 50, niedochodząc
Świętokrzyskiej.
p-2-6-1268-

Obiady prywatne

na miejscu i do domów po kop. 50, 25 i 20. —
Ulica Zórawia Nr 10, miesz. 8.
p-2-3-1352

Świetny Interes

przemysłowy, handlowy, egzystujący lat 12,
dający 50% czystego zysku, zaraz do odstą-
pienia, za sumę rs. 7,000, połowa szacunku
zaraz wymagalna, reszta może być spłacona
w ratach z osiągniętych korzyści z interesu,
specjalność jest nie wymagana. Reflektanci
raczą zostawić swój adres w Redakcji Kurje-
ra Warsz. pod lit. A. A. A. p-1318-2-3

Garnitur Mebli

orzechowych, bardzo mało używanych, jest
do sprzedania przy ulicy Ogrodowej Nr 21,
mieszkania Nr 1.
p-2-3-1357-

Para resztych kasztanów,

jasnych, 6 lat, wałachy, ujeżdżone do kare-
ty, są do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy
Miodowej Nr 10, 1-sze piętro.
p-3-3-861-

Do sprzedania:

Dwa Gwornitury: jeden
szabowany, jeden kryty, 2
Szafy rozbiwane, 2 Szafy
mniejsze, Szeszlong skórą
kryty, para Łóżek, Tuleta, 2 Stoliki
do kart, Kredens i Biurko, wszystkie orze-
chowe. — Grzybowska Nr 19, w domu gdzie
Zjazd Sędziów, stróż wskaże. p-6-6-484-

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki.
Przyjmują się Kołdry do szycia. — Podwal
Nr 7.

R. Koecher.

p-17-40-27474-

Są do sprzedania
Fortepiany

nowe, najnowszej konstrukcji, oraz **Pianina**
nowe z grą fortepianową. — Ulica Krakow-
skie-Przedmieście Nr 2, w Fabryce Fortepia-
nów, A. Janiszewskiego.
p-5-6-289-

Ma RS. 25

jest do sprzedania **SUKNIA** ślubna jedwa-
bna, ubierana koronkami, raz użyta. — Wia-
domość: Elektoralna Nr 33, w sklepie p. Wi-
mana.
p-3-3-1155-

Najprzedniejsza Oliwa

do jedzenia, sprowadzona w celu leczniczym,
oraz **Esencja Ocetowa**, dająca najlepszy
i najzdrowszy Ocet. Apteka L. Ziemińskiego-
przy ulicy Marszałkowskiej, oraz przy ulicy
Świętokrzyskiej w gmachu Szpitala Dzie-
ciątka Jezus.
p-1470-2-6

KRAWCZYNI

udoskonalona w kroju i szyciu sukien dam-
skich balowych i kostiumów, przyjmuje ro-
botę do domu, oraz poszukuje zajęcia w do-
mu prywatnym ze swoją maszyną. — Adres:
w domu drewnianym, róg ulicy Złotej i Ziel-
nej Nr 6, mieszkania Nr 3. — Tamże są tanio
do sprzedania **Złoty i Czepek**.
p-2-2-1467-

Nowość

Fabryka wyrobów **koszykarskich**
„Wanda,” Nowy-Swiat Nr 7, poleca
znaczny wybór eleganckich moenych
i praktycznych

Sanek ręcznych,

tak dla dzieci jako też i dla do-
rosłych osób, powszechnie za gra-
nicą używanych na szluchtach, jak
niemniej przez słabych niemogących
o swej sile używać świeżego powietrza.
p-1506-2-6

Poszukuje się

Kompletnego Urządzenia

Magazynu Galanterijno-Modnego
a. j.: Szafy, Kontuary, Lustra, urządzenia
gazowe i t. p. Posiadający takowe zechcą
itresu składać w Kiosku róg Królewskiej
d Krakowskiego-Przedmieścia. p-2-2-1528-

Od rs. 2,000.

Żądany jest **Wspólnik**, do korzystnego
interesu przemysłowego i fabrycznego, który
już egzystuje od lat kilku, i jest kompletnie
urządzony. Właściciel tego Zakładu jest do-
brze obeznany w tym fachu. — Bliższa wiado-
mość w Dystrybucji na Krakowskim-Przed-
mieściu Nr 51.
p-1478-2-3

Jest do sprzedania

FUTRO

niedzwiadki amerykańskie, bardzo ma-
ło używane, za nader przystępną cenę. —
Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 7, w Sklepie
„Wanda.”
p-1505-2-6

Suknia Ślubna

biała, atlasowa, świeżutka, tylko godzinę
używaną, z welonem i wiankiem do sprze-
dania, mniej połowy kosztu, t. j. za rs. 26, róg
ulicy Złotej Nr 4, drugie podwórze, drugie
piętro, Nr 15, u p. Aleksandra K., gdzie kar-
ta przybita, stróż wskaże, od godz. 11 rano.
p-1514-2-3

Jest do sprzedania

Rosła Klacz siwa,

lat 5 mająca, dobrej tuszy, zdatna do zaprę-
gu w pojedynkę i w parze. — Wiadomość
w Hotelu Drezdeńskim u Szwaiera, w cenie
rs. 400.
p-1519-2-2

Garnitur brylantowy!

Czystej wody ze starych brylantów za rs.
1,200, pozostawiono w Magazynie wyrobów
złotych **JOZEFA BETCHER**, ulica
Szeroka Freta (dom Dominikański) Nr 8,
w każde święto Magazyn otwarty.
p-3-6-1068-

MASZYNY do SZYCIA

od rs. 3 kop. 50 do rs. 45.

praktyczne i trwałe, poleca:

SKŁAD MASZYN Juljana Berg.

10. MIODOWA 10

p-8-8-29372-

Pracownia P. Ottolii

wykończa stroje wieczorowe, wizytowe i ko-
stiumowe, według najświeższych paryżkich
modeli, pospiesznie i po cenach umiarkowa-
nych. Tudzież udziela się nauka KROJU. —
Ulica Widok Nr 2a, 1-sze piętro.
p-5-9-186-

Kolczyki, Permoar i Brosza,

brylantowe, są do zbycia pod Nr 22 przy uli-
cy Ogrodowej, mieszkania Nr 8, od godziny
12-4 po południu.
p-5-8-157-

Jest do odstąpienia, na 8% **Suma**

Rubli 8,000, lub 3,000,

płatne za rok, ubezpieczone na nieruchomości
wartości rs. 50,000 bezpośrednio po po-
życze Towarzystwa Kredytowego m. War-
szawy w ilości rs. 9,000. — Wiadomość w Kan-
torze M. H. Szymonberga, przy ulicy Prze-
chodniej Nr 6.
p-1477-2-6

Od 1 000 do 4,000 rs.

Potrzeb. jest **Wspólnik**, lub **Współ-
niczka**, do interesu dobrze procentującego
już egzystującego, z zapewnieniem od włożo-
nego kapitału do 40 procent. — Wiadomość
pod Nrem 5, przy ulicy Freta, lokalu 8, od
godz. 1 do 5 wieczór.
p-1471-2-3

Jest do sprzedania eleganckie białe

OKRYCIE,

sortie de bal, raz użyte, codziennie obejrzeć
można od godz. 10-tej z rana do 2-giej. —
Ulica Złota Nr 4, stróż wskaże.
p-2-2-1457-

Do sprzedania

Fortepian

w dobrym stanie, za 40 rs. — Ulica Wol-
ska Nr 10, prawa oficyna, miesz. Nr 11.
p-2-3-1486-

Jest do sprzedania

Skład Węgla,

z korzystnym urządzeniem i jedną furmanką.
Wiadomość: Niecała Nr 7, stróż wskaże.
p-2-3-1490-

Do sprzedania

Kredensa dębowa,

mat, średniej wielkości, w zakładzie stolar-
skim. — Ulica Widok Nr 12, oficyna lewa.
p-2-3-1497-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Bawaria z Bilardem,

za przystępną cenę. — Wiadomość przy rogu
ulicy Długiej i Freta Nr 1, w tunelu u Wła-
ściciela bawarii.
p-2-3-1500-

Garnitur z pokryciem

rypsowem, Kanapa, Stół, 4 Fotele i Krzesła
do sprzedania za rs. 100. — Krucza Nr 2B,
mieszkania Nr 4.
p-2-2-1510-

Tokarnie

pociągowe i nożne, oraz 2 **Wiertarnie** do
sprzedania. — Czerniakowska Nr 59.
p-2-2-1511-

Jest do sprzedania KARETA

cztero-osobowa, nowego fasonu, mało używa-
na, zdatna na miasto i na wieś, i **Facton**
lekki, mało używany, może być na jednego
konia i na parę koni, w fabryce powozów
M. Adamkiewicza, ulica Leszno Nr 13 nowy.
p-1540-2-2

Nowo otworzony Magazyn

pod firmą

JAN KAUTE

Towarów niciarskich i wszelkich
w zakres tychże wchodzących:

czepeków, kryz, bielizny damskiej i męskiej,
chustek do nosa w różnych gatunkach, poń-
czoch, skarpetek etc., biżuterii, wachlarzy,
gorsetów, wstążek i t. p. przedmiotów, po
cenach nader przystępnych. — Elektoralna
Nr 28.
p-2-6-1474-

Do sprzedania

Futro damskie

używane Rs. 12, Garnitur szopowy Rs. 6,
oraz Materja jasno-popielata. — Karmelicka
Nr 5, mieszkania Nr 6.
p-2-3-1375-

MEBLE

do sprzedania: Szafa, dwa Stoły i Komoda. —
Ulica Bracka Nr 12, miesz. 9.
p-2-2-1426

Do sprzedania

OMNIBUS

9-osobowy, mało używany, na Nowym-Swie-
cie Nr 57, stróż wskaże.
p-2-3-1380-

Do sprzedania piękny czarny
Fortepian

o 7-miu oktawach, z płytą metalową i szpre-
jami, za cenę rs. 320, drugi o 6-ciu okta-
wach za przystępną cenę, w fabryce Bier-
nackiego, Krucza Nr 21, róg alei Jerozolim-
skiej. Reperacje i strojenia przyjmują się.
p-2-3-1436-

Potrzebna jest
PANNA
wydoskonalona w szyciu bielizny na maszynie Wellera Wilsona. — Nowowolipie Nr 37, mieszkania 4. D-1732-1-1

PANNY
potrzebne są do Sukien zaraz. — Ulica Aleksandra, domu Nr 8, mieszkania 9, pierwsze piętro. D-1727-1-1

Potrzebne są zaraz
Panny
podręczne, do szycia bielizny. — Ulica Sienna Nr 3, mieszkania 6. D-1703-1-2

PANNA
do kroju Sukien, potrzebna jest zaraz. — Ulica Niecała Nr 12, mieszkanie 37. D-1671-1-1

Potrzebne są zaraz
Panny,
zdolnione i do nauki wyrobu Kwiatów. — Wiadomość powyżej można przy ulicy Mirowskiej (Zatyki) Nr 1, w oficynie na 1-m piętrze, mieszkanie Nr 5, gdzie balkon. D-1677-1-2

Bona
dobrze umiejająca po rusku, potrzebna jest zaraz, do dwóch małych chłopców. Zgłoszenie na Plac Warecki Nr 14, mieszkanie Nr 6, rano do godz. 12, wieczorem między 5 a 7. D-1667-1-3

OSOBA
grająca w pianinie i worgu na fortepianie, przyjmuje zamówienia na Balety i Wieczory, po cenie umiarkowanej. — Ulica Chmielna Nr 62a, mieszkania Nr 7. D-1688-1-3

Potrzebna jest
KOBIETA
na wieś zaraz, do dozoru Mamki i dwoje dzieci. — Wiadomość u Felczera, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 20. D-1685-1-3

Potrzebna jest na wieś, doskonała
Gospodyni młoda,
do wszystkiego, młodej powierzchowności, obczajna z gospodarstwem wiejskim i kuchnią. Wiadomość w Hotelu Polskim Nr 28, od godziny 5 do 6 wieczorem. D-1659-1-1

Poszukuje się
Wspólnika
z kapitałem o około 2-eh tysięcy ra, do korzystnego interesu handlowego. Oferty proszę składać w Kancelarii Kar. Warsz. pod lit. A. B. D-1719-1-1

Potrzebna jest 6-ciu
Subjektów,
do Pracowni Rzeźbiarskiej Adama Golejewskiego. — Ulica Królewska Nr 21, gdzie Skład Ciężarów do branek. D-1668-1-6

Piszący kaligraficznie
i ozdobiennie, poprawia nieczytelne charakterystyki, pisanie na kaligraficznie, ortograficznie i pięknie. Oraz przyjmuje wszelkie piśma do przepisywania, w językach: polskim i rosyjskim; piśma na poczekaniu: Listy, Karty na mieszkania i lokatorów drukiem, Znaki na papierze. Tytuły ozdobne i t. p. napisy; także stałą stosowną czynność przyjmie. — Wiadomość przy rogu ulic: Twardziej i Pańskiej, naprzeciw Apteki u Zegarmistrza. D-1648-1-2

Poszukuje się
Człowieka inteligentnego,
z kapitałem około 3-eh tysięcy rubli jako wspólnika, do firmy handlowej o świetnej przyszłości, bez ryzyka. Oferty pod lit. X. X. w Agent. Ogłoszeń. — Ulica Senatorska Nr 22. D-1650-1-3

Potrzebny jest zaraz do wyjazdu na wieś, dla przygotowania do 4-tej klasy Gimnazjum klasycznego

UCZEŃ,
posiadający ruski, łaciński i grecki język, z chlubnym atestatem, ukończonego gimnazjum klasycznego. — Nowy-Swiat Nr 31 mieszkania 3. D-1690-1-1

Potrzebny jest dobry
Kucharz,
kawaler. — Wiadomość u stróża przy ulicy Brackiej Nr 12. D-1711-1-1

Potrzebny jest
WSPÓLNIAK,
z kapitałem 3,000 rubli do fabryki już rozwiniętej, dającej minimum 100 procent. Reflektanci raczą adresować się do kioskku na Senatorskiej wprost Miłkowskiej pod literami H. P. D-1710-1-2

Zakład Cyzylerski
T. GULLI,
przyjmuje roboty Cyzylerskie jako to Formy do Lamp, Formy do Mydeł, Walce do Ciurków i Gipsu Formy, oraz wyrabianie tychże z Blachy różnych metali, po cenach bardzo przystępnych. Wiadomość Nr 9 Nowolipie. D-1664-1-3

Kucharz
znający swój fach doskonale, żyje z największą chęcią przyjąć obowiązki w ruskim domu, mający ruskie świadectwa, a także po prywatnych domach zamówione wieczory, lub balety wykonywać może. — Ulica Marszałkowska Nr 34, stróż wskazuje. D-1695-1-1

Osoba Młoda,
posiadająca język polski i rosyjski, poszukuje miejsca Sufetowej, w porządnej restauracji, z kafeją rs. 100. — Wiadomość w Kancelarii Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. S. P. D-1-3-1664-4

Student Uniwersytetu,
wydziału prawnego, pragnie bezpłatnie pracować u rejenta lub adwokata. — Adres Wielka Nr 14, mieszkanie Nr 4. D-1-2-1632-4

Potrzebna jest na wieś
NAUCZYCIELKA
z wyższym wykształceniem, znająca gruntownie język francuski i muzykę. — Wiadomość u państwa Dzieciotłowski, Bracka Nr 7. D-1-1-1657-4

MAMKA
wiejska, młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem jest do umieszczenia. — Wiadomość: ulica Sowia Nr domu 4, mieszkania Nr 5. D-1-1-1646-4

MAMKA
młoda, z obfitym i świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. — Leszno Nr 6, stróż wskazuje. D-1-1-1653-4

Do sprzedania
SUKNIA
z welny blade niebieskiej (fular de France), kompletnie nowa, na osobę średniego wzrostu, za cenę bardzo przystępną. Ulica Złota, Nr 2, dom p. Lieberta, Nr 24 mieszkania, 3 piętro. D-1712-1-3

Heljominiatury
wyuczam sposobem nowym olejnymi i wodnymi farbami, cena kursu rs. 8 i przyjmuję wszelkie zamówienia od rs. 1 od sztuki. Ulica Szkolna Nr 6, mieszkanie 3, na wprost bramy. D-1651-1-2

Potrzebna jest
CEGŁA
w ilości trzykroć sto tysięcy z dostawą, w okolicy ulic Chłodnej i Żelaznej. Oferty z minimum ceną za tysiąc i dokładnym adresem Cegielni proszę składać pod lit. A. K. w Kurjerze Warszawskim. D-1687-1-3

Jest do wydzierżawienia w Dobrach Radzymińskich
CEGIELNIA
przy szosie, od Warszawy wiorst 16, od miasta Radzymińska wiorst 2. O warunkach dzierżawy można się dowiedzieć od Właściciela Dóbr w Radzyminie. D-1681-1-3

Do sprzedania:
Algierka tumakowa podbita mekka, w jak najlepszym stanie z nową tumakową odnową za 35 rs., Czapeczka tumakami okładana największego turnalu, może służyć dla mężczyzny lub damy za rs. 10, kosztowała 25, Garniturek tumakowy za rs. 20, Garniturek norkowy jako to: kołnierzyk i muska za rs. 22, Frak w dobrym stanie na wzrost wysoki za rs. 8, Spodnie rs. 4, Zakład rs. 4, Kozia druga dom od Senatorskiej wprost Miłkowskiej w Dystrybucji, niebieski znak z cygarami. D-1729-1-6

Na Świętokrzyskiej ulicy pod Nr 7, na 2 piętrze, Nr 15 mieszkania, jest do nabycia z powodu żałoby zupełnie nowy ani razu nie użyty bardzo elegancki i strojny

Kostium Krakowski
w komplecie, wraz z drugim skromniejszym. Jak również toalety wieczorkowa i kilka wytwornych sztuk z bielizną. Wszystkie do sprzedania się nabyt tanio z powodu nieprzewidywanego okoliczności. D-1669-1-3

Kaucjonowane Biuro Kommissowe
Pośrednictwa i Zleceń
b. Rejenta Józefata Feddeckiego,
(Miodowa Nr 3).

1. Ma do sprzedania: a) dwa domy tu w Warszawie w środku miasta na dobry procent w warunkach korzystnych, jeden z placem frontowym pod budowę, za rs. 65,000, drugi za rs. 100,000, przy głównej ulicy z frontem do budowy. W szacunku za pierwszy, może być przyjęta suma na hypoteczną, plac lub dom mniejszy, na zamianę; b) dobrze idący i w dobrym miejscu handel Perumierji, który może być prowadzony przez kobietę. Kapitału potrzeba około 4000 rs. c) Komisowy skład maszyn i wyrobów technicznych za rs. 4,000; lub też żądanym jest wspólnik do takowego z wkładem 5 do 6,000 rs.
2. Ma do ułokowania 11,000, 5,200 i 1,800 rs. na domy murowane tu w Warszawie, na dobre numery hypoteczne.
3. Żądane są pożyczki: 6 do 7,000 rs. na 1 numer hypoteki domu w Warszawie, 3 do 5,000 rs. na dobrze procentujący Zakład przemysłowy, z oddaniem go w zastaw, lub też żądanym jest wspólnik do tego zakładu, z wkładem około 10,000 rs., od którego może mieć 25%.
4. Ma do wynajęcia od 8-go Jana r. b. 4 pokoje na parterze i 4 pod nimi w suterenie wraz ze sklepem, zdadne na zakład jaki lub fabrykę razem lub oddzielnie, za rs. 1,500; tudzież dwa sklepy z mieszkaniami po rs. 500 każdy.
5. Żądanym jest od 8-go Jana r. b. lokal z 9 lub 10-ciu pokojami, razem lub w dwóch częściach w okolicy Tomackiego lub Długiej ulicy, na parterze lub 1-m piętrze, a choćby i w oficynie na mieszkanie i skład towarów. D-1604-1-2

KARNAWAŁ DZIECINNY.
Na obecny karnawał zaopatrzylem swój skład w wielki wybór ubrań wieczorowych jak również i codziennych od najskromniejszych do zbyt kownych tak dla Panienek jak i Chłopczyków. Wszelkie zamówienia podług modeli lub żurnali w jak najkrótszym czasie mogą być wykonane.
Maurycy Reichel,
D-1670-1-3 ulica Wierzbowa Gmach Teatralny.

Pierwsza w Kraju Fabryka wyrobów Cementowych
KAROLA BECKER
w Warszawie
ulica Marjensztadt Nr 15 nowy.
Przyjmuje obstarunki na ułożenie w kościołach, sklepach, kapieniach i kuchniach posadzki w różnych kolorach. Roboty powyższe uskutecznia pod gwarancją, fachowcami ludźmi, oraz przyjmuje roboty dekararskie po cenach bardzo przystępnych. D-1676-1-2

Po rs. 10
za kus
udzielają się Lekcje kroju, z objaśnieniem szycia. — Wiadomość w pracowni sukien, przy ulicy Nowolipie Nr 7. — Tamże jest do sprzedania Suknia czarna kaszmirowa, stroja, zupełnie nowa, i niebieska atlasowa z adamaszkiem. — Przyjmuje się Suknie do roboty od rs. 4 kop. 50 do rs. 5. D-1700-1-3

Jest do sprzedania
Para Łóżek,
orzechowe, medaljonowe, szabowane. — Wiadomość: ulica Twarda Nr 12, mieszkanie Nr 3. D-1718-1-3

Do sprzedania
MEBLE
Szeslong, 3 Krzesła, Szafa jesionowa, Biurko mekkie, Stolik do kart, Tualotka, Stolik, Lambrekin aksamitny, 2 Etazerki i t. p. — Marszałkowska Nr 75, vis-à-vis Zielonego placu, widzieć można od godz. 10-12 i od 3-5 po południu, stróż wskazuje. D-2-6-1226

Fabryka Materacy
Ignacego Olszewskiego,
tymczasowo przeniesioną została z ulicy Bieleńskiej z Hotelu Krakowskiego, na ulicę Złotową Nr 10 nowy, przy Marienstadzie. — Poleca wielki wybór MATERACY włosianych walcacharowych i poduszek skórzanych, po przystępnych cenach. D-5-6-628

Świeży fason Mebli,
masiw orzechowy, urzędowej roboty, aksamitnem obicie, za rs. 155, przy ulicy Senatorskiej Nr domu 16, stróż wskazuje. D-1-1-1654

Do sprzedania
D O M
przy ulicy Wspólnej, w szacunku rs. 28,000, z placem frontowym do budowy, na dogodnych warunkach. — Bliższa wiadomość u Właściciela zamieszkałego przy ulicy Miłkowskiej Nr 14, mieszkanie Nr 7. D-1-3-1633

Wyprzedaz Kwiatów
paryskich i innych gatunków, t. j. garniturów ślubnych i balowych, gerland i bukietów, po cenach niskich. — Ulica Mylna Nr 7, w fabryce. D-1-6-1702

Są do nabycia
za bardzo przystępną cenę: oferty Krzesła, Kozeta kretonem kryta, takiż same Portjery do dwóch okien. — Wiadomość: ulica Złota Nr 12, mieszkanie 4. D-1-3-1692

Para Stółów
obiadowych, o 5-ciu blatami, jest do sprzedania za bardzo niską cenę, u stolarka, przy ulicy Hożej Nr 13. D-1-3-1678

Place i Domy.
Dwa domy 2-piętrowe, na Nowej-Pradze, oraz 16 Placeów do zabudowania, przy stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej, są do zamiany na majątki ziemskie lub na kapitały hypoteczne dobrze lokowane. — Wiadomość: ulica Solna Nr 12, na 1-m piętrze od frontu. D-1-6-1680

Meble gięte.
Dla dogodności Sz. Publiczności zamieszkałej w okolicach placu Grzybowskiego, otwarty został Skład Mebli Giętych wszelkich gatunków z fabryki
„Wojciechów“
na placu Grzybowskim w domu Nr 1, na 1-m piętrze, tam gdzie się mieści sala weselna. Wejście od placu Grzybowskiego. — Ceny fabryczne stałe. D-1-6-1691

MAMKA
ze zdrowym pokarmem, u Akuszarki Bukowskiej. — Bednarska Nr 9. D-1-3-1703

Są do sprzedania
SZCZENIETA
buldogi, czyste rasowe. — Ulica Pawia Nr 33, mieszkania Nr 11. D-1-2-1649

Do sprzedania
FORTEPIAN
za rs. 45 i trzy Szafy orzechowe, po niskiej cenie. — Smolna Nr 2, mieszkania 2. D-1-3-1646



Kto sobie tysony poznał
właściwie potrzeby
i zalety prawdziwej
Kolodziejki wo-
dy, temu poleca się
Londyńska, odznaczająca
się szczególnie orzeźwiająco,
trwała i rozkoszną wonią
świeżych kwiatów, czego na-
dą z wód tego nazwiska nie
posiada. Cena ozdobnego
rzeźbionego flakonu 85 kop.,
na ładnie dodaje się za 10
kop. metaliczny słony Re-
frechessaire. Skład w War-
szawie perfumerya A. la Re-
naissance ulica Wierzbowa,
Hotel Angielski, w Rydze
i Kijowie w magazynach
Dobrzańskiego. Handlu-
jącym ustępuje się 20% rabatu.
p-1334-1-12

Bona Francuzka,
dopiero co przybyła, poszukuje miejsca. — Ulica
Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pierwsze po-
dwórze, na prawo, w samym rogu, na dole,
mieszkania 28. p-1513-3-3

Potrzebna jest zaraz uzdolniona
PANNA
do maszyny Singera. — Wiadomość: ulica Le-
śna Nr 7, mieszkania 10. p-1533-3-8

Potrzebna jest
Bona Polka,
posiadająca język francuzki, z dobrym akcen-
tem, obeznana z krawiectwem, do dwójga
dzieci, na wieś, w bliskości Warszawy, przy
Kolei Żel. Nadwiślańskiej. Zgłosz. się: ulica
Hoza Nr 9, mieszkania 6. p-1525-2-3

Do Zakładu towarzysko-galanteryjnego
K. Plage, przy ulicy Niecałej Nr 1,
przyjacieli być mogą
Praktykanci.
O warunkach dowiedzieć się można na miej-
scu. — Tamże przyjmują się reperacje, wszel-
kiej galanterji. p-1476-2-2

Potrzebni są
UCZNIOWIE,
do Zakładu Introligatorskiego, z dobrą kon-
duktą o K. Manke. — Nowy-Swiat Nr 24 nowy.
p-1503-2-3

DAMA
w średnim wieku, znaleźć może pomieszcze-
nie z całkowitem utrzymaniem, za cenę umiar-
kowaną. — Ulica Złota Nr 3, mieszkania 19,
trzecie piętro, zastać można od godz. 2 do 3
po południu. p-1529-2-3

Młody Człowiek,
szczy przyjąć miejsce na wsi, dla przygo-
towania chłopów do szkół realnych i klasycz-
nych, przeto posiada język francuzki i nie-
miecki. Gierzy w redakcji Kurjera pod lit.
A. B. C. 25. p-1267-3-3

Potrzebne są
PANNY
uzdolnione do obszywania Kapeluszy
męskich. — Wiadomość w Składzie Kapeluszy
Raul, przy ulicy Wierzbowej vis-à-vis Tea-
tru, od godz. 6 do 8 wieczorem. p-1559-2-3

Potrzebna jest
NIEMKA
do dzieci, mówiąca dobrze. — Ulica Święto-
krzyżka Nr 9, druga brama na lewo, drugie
drzwi. p-1573-2-3

Potrzebny jest
Uczeń,
do Cukierni w Hotelu Polskim, Nr 27,
J. Falkowskiego. p-1614-2-2

Jest do odstąpienia zaraz
SKŁAD
Węgla kamiennych
w bardzo dobrym punkcie, z trzyletnim kon-
traktem, wyrobionymi gospodami i wszelkie-
mi utensyliami, z bardzo dobrem powodze-
niem. — Wiadomość: plac św. Aleksandra
Nr 5, mieszkania Nr 29. Tamże jest do sprze-
dania Lampa stołowa, prawie nowa, za
przystępną cenę. p-2-3-1560-

Skład Węgla
do odstąpienia za przystępną cenę. — Ulica
Krochmalna Nr 17, róg ulicy Walewów. Wia-
domość na miejscu. p-1-3-1623-

Dyma Pasowa
w najlepszym gatunku na wyspy,
Dreliszki
białe i kolorowe, w najlepszym gatunku, na
kałesony. — Podwal Nr 7.
p-20-1660-

R. Koecher.

Jest do sprzedania
Encyklopedia Powszechna
Orgelbranda, wielka, 28 tomów, w sprawie
za rs. 90, w księgarni A. Rosenweina, przy
ulicy Mazowieckiej Nr 2, w Warszawie.
p-1-3-1563-

PLAC
do sprzedania na Nowej-Pradze
2,100 lokci □, oraz Fortepian
za rs. 75, może być wynajęty
za rs. 2 na miesiąc. — Hoza
Nr 11, na lewo druga sień, 1-sze piętro.
p-1-4-1382-

Za przystępną cenę do sprzedania
MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, Garnitur
brokatowy, kryty, oraz 2 Szafy rozbiernane,
Szafka do bielizny, para Łóżek, 2 Stołki
konsolkowe do kart, Garnitur angielski,
Lustra, Biuro o 5 szufladach, Sześciokąt-
ska kryta, Tualeta damska, Kredens
masiv szabowany, Stoł jadalny z krzesłami,
i Garnitur francuzki. — Ulica Chmielna
wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na
lewo, Nr 8 mieszkania. p-1-3-1437-

Z powodu zmiany okoliczności w każdym
czasie do sprzedania

5 dojnych Krów,
oraz całe prądy do takowych, w dobrym
stanie, po cenie przystępnej. — Wiadomość:
ulica Zródlowa Nr 8. p-1-3-1610-

FORTEPIAN
o 7-miu oktavach, prawie nowy, z tutejszej
renomowanej fabryki, jest do sprzedania za
bardzo przystępną cenę. — Chmielna Nr 23,
mieszkania Nr 7. p-1-3-1707-

Do sprzedania:
Salopa lisowa, kryta świeżo satyną, Suknie
wełniane zupełnie świeże, Fiszetki paryskie,
Lampy, Kombinezony, Mankiety sukienkowe nie
używane i inne drobiazgi. — Chmielna Nr 13a,
mieszkania Nr 1, od godz. 10-2 i od 4-6.
p-1-3-1657-

PLAC
do wydzierżawienia lub sprzedania. — Podwal
Nr 24, u Właścicieli. p-1-1-1647-

Jest do sprzedania
Skład Węgla Kamiennych,
przy ulicy Pańskiej, w każdym czasie. — Wia-
domość: ulica Mariensztadt Nr 17, w budce.
p-1-1-1611-

Bardzo tanio! Do sprzedania różne
Meble i Lustra
mało używane.
Ulica Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od
frontu. p-1-6-1721-

Uznane przez Panie Gospodynie za najlepsze
WYŻYMACZKI

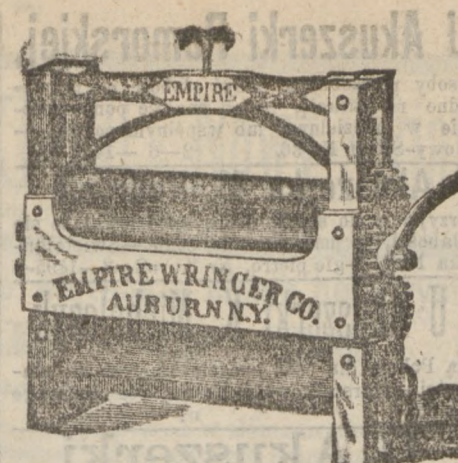
z walcami czysto gumowymi, nie niszczącymi
bielizny, nadeszły w wielkiej partji do składu
Ignacego Gantzwahl,

i sprzedają się po cenach fabrycznych. Tamże
uszkodzenia się reperacja starych Wyżymacz-
czek w przeciągu dwóch dni. — Kantor ulica
Leszno Nr 12. — Filja Składu ulica Króle-
wska Nr 41, drugi dom od Grzybowska.
p-1-3-1716-

SUKNIA
morantique, niebieska, stroina, prawie nieu-
żywana, za rs. 40, do sprzedania. — Ulica
Królewska Nr 39, mieszkania Nr 9.
p-1-715-1-3

Za rs 450
do sprzedania Kolonia, 24 morgów, przy sta-
cji kolei Nadwiślańskiej Nasielsk. — Wia-
domość na Nowej Pradze w Cukierni.
p-1-717-1-3

Weksel na rs. 2,000
wystawiony przez Osobę odpowiedzialną, jest
do odstąpienia. Płatny dnia 15 Lipca r. b. —
Wiadomość: ulica Świętojęrska Nr 8, mie-
szkania 1. p-1-706-1-6



Kanarki,
prawdziwe z Harcu, wyśpiewujące najpię-
kniejsze melodie tak w dzień jak w nocy,
nadeszły właśnie i są do nabycia w hotelu
Litewskim Nr 22. — G. ENGEL.
p-1-3-1643-

FORTEPIAN
w dobrym stanie, o 7-miu oktavach, jest
do wynajęcia, za 5 rubli miesięcznie, przy
ulicy Nowy-Swiat Nr 7, w lokalu Nr 43. —
Tamże jest do wynajęcia w każdym czasie
Pokój z meblami, z przedpokojem za rs. 10.
p-1-726-1-1

PLAC
10,000 Lokci □
położonego na Szmulowinie, pomiędzy koleją
Petersburską i Terespolską, od trzech ulic,
front zdatny na fabrykę, do sprzedania ra-
zem, lub częściowo. — Wiadomość: ulica Pań-
ska Nr 4, mieszkania 34. p-1-3-1662-2-3

Przy ulicy Hr. Kotzebue Nr 10, wprost
pałacu Brühlowskiego
W Magazynie J. Zaremskiej,
przyjmuje się do roboty: Suknie balowe, wy-
zywne i kostiumowe, Kapelusze, Ubiorki,
Zaboty, wszystkie według najświeższej mody
i Paryżkich kórni, po cenach najprzystęp-
niejszych. p-1-233-2-8

Do sprzedania
SANKI
pojedynki i paro-konne, Koc z ferdekiem uży-
wany, Wolanty, Szarabany, Faetony, Brycz-
ki i Wózki węgierskie. — Ogrodowa Nr 3,
drugi dom od Solnej. p-2-3-1368-

Zawiadamiam!!!
niniejszem Szanowną Publickę, iż niezależnie
od mojego zakładu artystyczno-jubilerskiego,
egzystującego przy ulicy Piwnej, otworzyłem
2-gi przy ulicy Freta Nr 8, dom Dominikań-
ski, gdzie wszelkie obetajunki i reperacje,
złocenia i srebrzenia przyjmować będę sam.
Z uszanowaniem Jubiler Józef Betcher.
p-3-6-959- Freta Nr 8 nowy.

PLAC
do sprzedania, lokci □ 2,800, przy ulicy Le-
śno. — Wiadomość u Właścicieli domu
Nr 76/693 przy ulicy Leszno. p-3-6-1043-

Do sprzedania:
Suknia jedwabna niebieska, Wulfa i Kol-
nierz tumakowy i dwie Mandelabry bron-
zowe. — Bracka Nr 9, mieszk. 7, 2-gie piętro.
p-3-3-1142-

Rs. 100 i więcej
otrzyma, kto wynajdzie stałą posadę lub też
odpowiednie zajęcie dla człowieka młodego,
z wykształceniem uniwersyteckim, mogące-
go wrazie potrzeby złożyć kaucję kilka ty-
sięcy rubli. Zgłaszać się można codziennie
na ulicę Piękną Nr 23, mieszkania 12, mię-
dzy godziną 3 a 6 po południu.
p-1164-3-3

Za 650 rs.
nabyć można interes dający czystego zysku
dziennie rs. 3. Bezpośrednie oferty z do-
tęceniem marki pocztowej na odpowiedź skła-
dać pod "3" można do Agentury Ogłoszeń,
Senatorska Nr 22. p-3-3-1298-

Fabryka Cukrów
J. FILIPOWICZA,
znana Szan. Publiczności od lat 12, przenie-
siona została do dawnego lokalu, na róg Kra-
kowskiego-Przedmieścia i Hr. Berga Nr 410,
poleca się nadal swym Szan. Klientom, oraz
urządzeń Fabrykę Tortów i Piramid.
p-1-237-3-6

WYŻYMACZKI
Niemieckie od rs. 10
i Amerykańskie,
polecają
F. Wierzbicki i S-ka
róg Wierzbowej i Trebackiej.
Handlującym odstępuje się rabat.
p-1595-1-6

U Akuszerki Kosińskiej
znajdują się pokoje osobne lub wspólne, dla
dam na słabosc, po cenach umiarkowanych.
Z umieszczeniem dziecka. Dykrecja najściel-
sza zapewnia się. — Ulica Świętojęrska Nr 16,
mieszkania 8, naprzeciw placu Krasieńskiego.
p-1-3-1737-

Kasztany pieczone
gorące,
odsłaniane od godz. 5-tej po południu, w Owa-
carni Włoskiej. — Tłomackie Nr 11.
p-3-4-1305-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Garnitur Mebli,
francuzkich, kryty, oraz Szafa orzechowa,
Laska, Biurko, Lustro, Lanszajty i firanki. —
Ulica Pańska Nr 19, stróż wskaże.
p-3-3-1236-

Fortepian
małego fasonu, w dobrym stanie, zdatny do
nauki dzieci, do sprzedania w każdym czasie.
Cena Rs. 40. — Ulica Karmielicka Nr 15 do-
mu, mieszkania 14. p-3-3-1279-

Suknia ślubna
biała atłasowa, jest do sprzedania przy uli-
cy Elektoralnej pod Nr 20, w zakładzie kra-
wieckim p. O. p-3-3-1265-

MEBLE
do sprzedania: jeden garnitur Orzechowy, je-
den Mahoniowy, Stołki pallandrowy używa-
ny i Sofa, a Tapicera, ulica Orla Nr 12.
p-3-3-1343-

Jest do sprzedania
6 SUKIEN
mało noszonych. — Wiadomość w pracowni
sukien damskich M. Chojekiej. Nowy-Swiat
Nr 41. p-3-3-1400-

MAGAZYN
MEBLI
Nowo-Senatorska Nr 5, obok hotelu
Rzymskiego, zaopatrzony w rozmaitego
rodzaju MEBLE, własnego wyrobu, gar-
niture gotowe wysłane, które sprzedaje
po cenach umiarkowanych.
J. WODCZYŃSKI
p-9-12-480-

Prośby
do władz sądowych i administracyjnych re-
daguje biuro Rady honorowego Burby. —
Ulica Czysta Nr 4. p-2-6-1625-

!!!Kupuję!!!
Złoto, Srebro, Kamienie i Garderoby. — Solna
Nr 4, mieszkania Nr 16. p-2-3-1567-

PIANINO
nowe zaraz do wynajęcia. — Marińska Nr do-
mu 5, mieszkania 5. p-2-2-1565-

Para Psów,
rasy Buldogów, z powodu wyjazdu są do
sprzedania w 1-szej części straży ogniowej,
na Nalewka Nr 1. p-3-3-1484-

DZIERŻAWA
Poszukuje od 1-go Kwietnia r. b. Dzierżawy
rolnarku, rozległego od 2-eh do 3-eh włók.
Opisy i szczegółowe warunki proszę składać
w kantorze Kurjera Warsz. pod liter E. S.
p-3-3-1479-

Ostrzeżenie.
Niniejszem zawiadamiam, ażeby nikt nie
nabywał pięciu WEKSLI wystawionych prze-
zemnie, każdy po rs. 100, z daty 8-go Sty-
cznia 1881 r., z terminem jednomiesięcznym.
gdyż wezale te nie mają żadnej wartości i w
drodze kryminalnej unieważnione zostaną.
Karol Grochowski.

Pomieszczenie przy rodzinie dla Osoby starszej lub PANIENKI.

z prowincji, uczęszczających do Zakładów naukowych, przemysłowych, Instytutu muzycznego (fortepian z angielską mechaniką w miejscu). Wspólna Nr 15, od frontu, na 1-m piętrze mieszkania Nr 6, wejście z podwórza. — Stróż wskazuje. — d-1684—

!!! Na Karnawał !!!

Ogromny dobór Koszul balowych wykonanych elegancko po PARYŻKICH MODELACH, oraz najmodniejsze KRAWATY i Spinki przyszykował SPECJALNY SKŁAD BIELIZNY ARTHURA. — Elektoralna Nr 6, czerwone znaki. — d-1725—1-6—

Pralnia prywatna Bielizny,

na sposób domowy, za upranie Koszuli męskiej 10 kop., mankietów 3 kop. i kołnierzyka 2 kop. — Ulica Piwna Nr 6, 1-sze piętro. — d1-3-1597—

Jest do sprzedania

Suknia jasna,

na osobę szczupłą, niskiego wzrostu. — Ulica Chmielna Nr 28, mieszcz. 17. — d1-1-1564—

Włodzimierska 14.

Do najęcia w każdym czasie Pokój z ogólnym przedpokojem, za 12 rs. miesięcznie. Na żądanie może być z umeblowaniem, usługą i samowarem. — Wiadomość w mieszcz. Nr 8. — d-1537-2-6—

Poszukuje się od 8-go Jana

MIESZKANIE

składające się z 9 lub 10 pokoi z kuchnią etc. przeznaczonych w połowie na interes galanterijny w połowie na mieszkanie prywatne, przy ulicy Długiej, Bieleńskiej w bliskości Długiej, lub na Przejazd, może być i w oficynie, nie wyżej jednak jak na pierwszym piętrze. — Wiadomość prosi się udzielać panu N. Szancerowi, Długa Nr 11. — d2-3-1521—

POKÓJ

za rs. 8 miesięcznie do wynajęcia w każdym czasie. — Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskazuje. — d2-2-1452—

SALONIK

o 2-eh oknach, z przedpokojem i gabinetem, na parterze, wejście oddzielne, za 12 rs. miesięcznie, zaraz po wynajęciu. — Ulica Wspólna Nr 26a, lokalu 10, oficyna lewa. — d3-3-1292—

POKÓJ

z przedpokojem, usługą, opalem i samowarem, na żądanie ze stołem, na parterze, do najęcia w każdym czasie. — Ulica Złota Nr 28 lit. B, stróż wskazuje. — d3-3-1282—

Od 1- Lutego jest do odnajęcia

Pokój,

z opalem i meblami lub bez. — Ulica Podwala Nr. 22 mieszkania 7. — d-1320-3-3—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

duży, każdego czasu, na 2-m piętrze, w domu pod Nr 20, Krakowskie-Przedmieście. — d3-3-1281—

Salon duży,

z opalem i wspólnym przedpokojem, do wynajęcia każdego czasu. — Sienna Nr 9A, na parterze. Stróż wskazuje. — d2-3-1496—

Do wynajęcia

POKÓJ

przy rodzinie dla kawalera, z opalem i usługą. — Pańska Nr 17, stróż wskazuje. — d2-2-1413—

Mieszkanie

z meblami i naczyniami kuchennymi, składające się z sześciu pokoi na dole i kuchni w suterynach, do wynajęcia każdego czasu, miesięcznie po rs. 200 lub kwartalnie po rs. 525, przy alei Ujazdowskiej w domu Nr 27 nowy. Mieszkanie może być okazane każdego czasu przez służącego Wincentego Lachowskiego, Nr lokalu 1-szy w tymże domu. — d3-6-897—

WYŻEŁ

do sprzedania w domu Lessera, ulica Instytutowa Nr 4, wiadomość u stróża. — d2-2-1432—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

U Akuszerki Pomorskiej,

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjęcie na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. — d2-6-1443—

Akuszerka M. Hedrych,

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie. — Świętojańska Nr 4, 2-gie piętro, Nr 3. — d2-3-1495—

U Akuszerki K. Michalczyk

są Pokoje dla osób spodziewających się słabości. — Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego placu. — d1-6-1689—

U Akuszerki

jest Pokoik osobny, z wszelką wygodą, dla osoby mającej odbyć słabość. — Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. — d-1730-1-3—

POKÓJ

frontowy, z osobnym wejściem do wynajęcia w każdym czasie. — Stare-Miasto Nr 8, mieszkania 3. — d1-2-1674—

Przy ulicy Zielnej są do wynajęcia od 1-go Lutego

Dwa Pokoje

z przedpokojem, starannie umeblowane, z gazem, łazienką i osobnym wejściem. — Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. — d1-3-1694—

Za Rs. 300 rocznie

trzy świeżo tapetowane Pokoje i Kuchnia, do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość w kantorze Ed. Hering, Tłomackie Nr 9, na 2-m piętrze. — d1-3-1634—

Ulica Wilcza Nr 22b.

Do wynajęcia SALON i POKÓJ, kompletnie umeblowane, z okazałym wejściem, z usługą i opalem, za rs. 30, na żądanie może być i jeden Pokój. — d1-3-1658—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

duży, ze wspólnym przedpokojem, może być z usługą i samowarem. — Chmielna Nr 8, na dole, Nr 2 mieszkania. — d1-3-1661—

Przy ulicy Wiejskiej pod Nr 7 zaraz do wynajęcia

4 POKOJE,

i Przedpokój z wejściem do ogrodu, oraz w suterynie kuchnia, spiżarnia i piwnica. — d1-6-1561—

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Lutego, może być z całodziennym życiem, usługą i opalem. — Ulica Chłódna Nr 8 nowy, mieszcz. Nr 20, 2-gie piętro. — d1-3-1627—

POKÓJ

jest do wynajęcia w każdym czasie, z opalem, usługą i samowarem, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Oboźnej Nr 2, stróż miejscowy wskazuje. — d1-3-1483—

Pokoik tani,

bo za 7 rs. miesięcznie, z meblami i opalem, bardzo ładny, od 1-go Lutego r. b. dla Osoby pici Żeńskiej do najęcia. — Ulica Marszałkowska Nr 34, róg Złotej, mieszcz. Nr 20, na 1-m piętrze. — d1-1-1601—

Jest do wynajęcia zaraz

Dwa POKOJE

z kuchnią i piwnicą, na parterze od frontu, za rs. 12 miesięcznie, przy ulicy Przyrynek naprzeciw kościoła Panny Marii. — Wiadomość u właściciela domu Nr 3/1918. — d3-2-1466—

Poszukuje się w środku miasta

5 lub 6 Pokoi

dużych, kuchni i miejsca na stolarnię. — Oferuję prosię składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. Z. Z. — d2-8-1481—

Zaraz można wynająć na pół roku bardzo

dogodny SKŁAD,

przy ulicy Nalewki, do 1-go Lipca 1881 r. za Rs. 75. — Wiadomość bliższa w kantorze Konstantego A. Moes, ulica Długa Nr 32. — d3-3-1244—

SALA

do wynajęcia na Wesela i Wieczory, ulica Sienna Nr 4 lit. B od Twardej. — W Sobotę dnia 29, danym będzie Wieczór tańcujący, jakoteż w każdą Sobotę następującą. — d-762-5-6—

Jest do wynajęcia zaraz

LOKAL,

składający się z 2-eh pokoi, kuchni, 3-eh schowanków i balkonu, za bardzo niską cenę. — Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wprost św. Krzyża, w kantorze komissowym Łuczynskiego. — d3-3-998—

Zielna Nr 26.

Dwa Pokoje z meblami lub bez nich, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość u Właścicieli, 2-gie piętro, mieszkania Nr 5. — d3-3-1016—

Przy ulicy Długiej pod Nr 45, są zaraz do odnajęcia

2 Pokoiki umeblowane,

na 1-m piętrze, za 20 rs. miesięcznie. — d2-2-1293—

Pokoje

do wynajęcia z meblami, opalem, usługą i samowarem, po rs. 13 miesięcznie. — Freta-Szeroka Nr 5, mieszcz. 17. — d3-3-1229—

Dwa Pokoje

i wspólny Przedpokój do najęcia od 1-go Lutego. — Wiadomość: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, 2-gie piętro, na drzwiach Nr 7. — d2-3-1300—

Do sprzedania

POKOJE UMEBLOWANE,

(chambres garnies), z wyrobioną klientellą. — Wiadomość na miejscu: Chmielna Nr 3, mieszkania Nr 1, na dole. — d2-3-1423—

Do wynajęcia dwa małe, po dwa pokoje

Lokale,

na ulicy Drewnianej pod Nr 8; tuż przy ogrodzie Sewerynowskim i w bliskości Uniwersytetu. — d3-5-396—

Do wynajęcia

zaraz przy ulicy Łęczyńskiej wprost Oboźnej, pod Nrem 7, po jednym pokoju z kuchnią, na dole, — dwa pokoje z kuchnią na 2-em piętrze, po przystępnej cenie. — Wiadomość na miejscu u gospodyni. — d4-6-867—

POKÓJ

z osobnym wejściem do wynajęcia przy rodzinie, z meblami lub bez, z opalem. — Chmielna Nr 46, mieszkania Nr 6, naprzeciw Komory. — d2-4-1396—

Do odnajęcia w każdym czasie

POKÓJ

duży, o 2-eh oknach od frontu, z opalem i wejściem osobnym zupełnie. — Warecka Nr 7, mieszkania 7, 3-cie piętro. — d3-3-1168—

Sklep

Spożywczo-Norymbersko-Tabacznicy i Mydlarski, dający utrzymanie choćby i licznej rodzinie, do sprzedania zaraz pod Nr 13 przy ulicy Wilczej; tamże Kredens jesionowy duży do sprzedania. — d3-3-1082—

Sklep Wiktuałów

jest zaraz do odstąpienia z mieszkaniem. — Ulica Sienna naprzeciw Nr 13, bliższa wiadomość na miejscu. — d3-3-1172—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący od lat kilku, komornie. — Ulica Wązki-Dunaj Nr 9. — d2-3-1403—

SKLEP

Norymberski i Wiktuałów, w dobrym miejscu, z mieszkaniem, jest do sprzedania. — Wiadomość: róg Solnej i Leszna. — d2-3-1411—

Sklep z oknem,

pokoikiem, kuchnią i przedpokojem zaraz do wynajęcia. — Grzybowska Nr 8, trzeci dom od Granicznej. — d3-6-1070—

Sklep Wiktuałów

jest zaraz do odstąpienia za przystępną cenę z powodu słabości. — Sińska Nr 7, wiadomość na miejscu. — d2-2-1509—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

z Dystrybucją, z patentem rocznym i opłaceniem komornym do 8-go Kwietnia r. b., za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość: Freta-Wązka Nr 24. — d2-3-1503—

POKÓJ

z opalem i usługą, dla osoby lubiącej spokójność. — Wiadomość: Kanonia Nr 4, mieszkania Nr 8. — d2-3-1515—

Do wynajęcia

Stajnie, Wozownie,

lub też SKŁADY i różne WARSZTATY, wszystko murowane. — Sienna Nr 6a, pierwszy dom od Żelaznej ulicy, za parkanem. — Wiadomość u stróża tegoż domu lub u Właściciela Nalewki Nr 11, 2-gie piętro od frontu. — d8-10-30694—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Sienna Nr 6 nowy. — d3-3-1187—

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 29 jest do nabycia

SKLEP

z wystawą, urządzeniem i towarami dystrybucyjnym, kolonialnym, piśmiennym i piecywem, przy sklepie mieszkaniu: 2 pokoiki, kuchnia ze zlewem i piwnicą. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość na miejscu. — d427—

Do sprzedania

SKLEP

Wiktuałowo-Korzenny i Norymberski, z towarami i urządzeniem, składającym się z 5-ciu szaf oszklonych, za nader przystępną cenę. — Ulica Długa Nr 9. — d-1733-1-3—

Z powodu objęcia posady, jest do odstąpienia bardzo korzystny

SKLEP

Korzenny, z Dystrybucją i Materiałami Piśmiennymi, w bardzo dobrym punkcie. Komornie nie kosztuje, sprawdzić można na miejscu. — Wiadomość: ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, w Magazynie Czappek p. Leslaura. — d-1666-1-3—

Jest do odstąpienia

Sklepik Wiktuałów

na dogodnych dla kupującego warunkach. — Wiadomość: Nowogrodzka Nr 9, w sklepiku. — d1-3-1675—

Sklep spożywczy

wraz z Dystrybucją jest do sprzedania każdego czasu. — Wiadomość w kiosku wprost św. Ducha, przy ulicy Elektoralnej. — d1-3-1598—

Do wynajęcia każdego czasu

Stajnia i Wozownia,

przy ulicy Ogrodowej Nr 36, wiadomość na miejscu. — d1-3-1665—

SKLEP

zaraz do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 3, za 375 rs. rocznie. — Wiadomość u stróża. — d2-2-1536—

Sklep z Dystrybucją

jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę z powodu spadku sukcesji. — Sińska Nr 8. — d6-6-1058—

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktuałów

i Norymberski, z całym urządzeniem, zapasami i patentem, na warunkach bardzo korzystnych. — Ulica Łucka Nr 15, wiadomość w tymże sklepie. — d5-6-1050—

Idąc ulicami: Nowolipki, Długa na Pawie, wieczorem dnia 30 Stycznia 1880 r., zgubione zostały Rewersy, wydane na imię Marji Weispratt, na rs. 1,500, Singerowej na rs. 100, Michałowskiego na rs. 300, Steinbergera na rs. 100, Rudnickiego na rs. 35 i inne na pomniejsze sumy, żadnego użytku z tych wksiłki nikt mieć nie może, gdyż ostrzeżenia gdzie należy poczynione. Łaskawy znalazca przez wzgląd na smutne położenie, w jakim znajduje się poszkodowany, przez utratę tych rewersów, które stanowiły jej cały majątek, uprasza o odesłanie na ulicę Pawia pod Nr 2, do Singerowej, na facjatek, za nagrodą. — d-1582-2-3—

NAGRODĘ

jakiej zażąda otrzyma oddawca, zgubionego dnia 10 Stycznia przy Dworcu Kolei Terespolskiej, Koszyckiego z Sakwojażem, Kluczykami i t. p. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 1, u Sumińskiego. — d-1714-1-1—

W dniu 18 Stycznia r. b., zgubiony został

Wykaz Hypoteczny

Dóbr Potok, na ulicy Miodowej, Długiej, lub Freta. Kto by takowy znalazł, raczy go złożyć u W-go Rejenta Dziwulskiego, przy Wydziale Hypotecznym, w dawnym pałacu przy ulicy Miodowej, za stosowną nagrodą. — d-1517-3-3—

Dnia 13 Stycznia zginął

WYŻEŁ,

ciemno-brąz, piersi białe. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić pod Nr 36, przy ulicy Ogrodowej za nagrodą. — d-1347-3-3—

Дозволено Цензурою. Варшава 10 (22) Января 1881 г.